

Jan Gustaw Rokita  
(Warszawa)  
<https://orcid.org/0000-0002-1904-683X>

## MEDALE MICHAŁA KORYBUTA WIŚNIOWIECKIEGO. UWAGI IKONOGRAFICZNE

### Abstract

The author of „Medals of Michał Korybut Wiśniowiecki. Iconographic remarks” describes in detail twenty-eight works of art: prints, paintings, and numismatic artefacts with which a medallist undertaking to craft a medal commissioned by the king or his immediate entourage might have had contact.

### Keywords

Obverse, reverse, emblem, engraving, Wiśniowiecki

### WSTĘP

Abdykacja Jana II Kazimierza (16 września 1668 roku) i wstąpienie na tron polski Michała Korybuta Wiśniowieckiego nie skutkowały żadnymi reformami monetarnymi w Rzeczpospolitej<sup>1</sup>. Okres panowania Michała Korybuta Wiśniowieckiego cechowała natomiast stagnacja monetarna. Na terenie kraju posługiwano się wówczas monetami wprowadzonymi do obiegu na mocy ordynacji z 1658 roku. W tym czasie utrwał się jednak podział na monetę dobrą i bieżącą. Do monety dobrej zaliczano srebrne i złote nominały z czasów jagiellońskich, Stefana Batorego, Zygmunta III Wazy, a także szóstaki i orty Jana II Kazimierza Wazy<sup>2</sup>. Dodatkowo, w obiegu monetarnym rosła rola okolicznościowych medali, czemu sprzy-

---

<sup>1</sup> Przyboś 1984, s. 33.

<sup>2</sup> Więcek 1972, s. 52.

jał chaos, jaki panował na początku rządów Michała Korybuta Wiśniowieckiego. Ich wartość zależała oczywiście od rodzaju kruszcu, z którego zostały wykonane.

Tego typu numizmaty stanowiły jednak raczej kapitał niż środek płatniczy. Do regulowania codziennych należności wykorzystywano bowiem tymfy (złotówki) i boratynki (szelągi). W efekcie dysproporcje pomiędzy monetami dobrymi a bieżącymi były znaczące. Wzajemny ich kurs ostatecznie wynosił 90 szelągów za 1 złotówkę. Wprowadzanie sztywnych przeliczników niewiele jednak pomagało – podobnie jak i inne próby poprawy sytuacji. Już *Pacta Conventa*, na które przysięgał Michał Korybut Wiśniowiecki podczas koronacji (29 września 1669 roku), nakładały na przyszłego króla obowiązek ściągnięcia z obiegu tymfów i boratynek oraz dokonania zasadniczej reformy systemu monetarnego. Postulatów tych jednak władca nigdy nie zrealizował<sup>3</sup>.

Przykładem chaosu w sprawach monetarnych jest głośna wówczas afera z biciem szelągów z Torunia z lat 1672-1676. Dzierżawcą mennicy toruńskiej został wówczas pochodzący z Norymbergi Hans Dawid Lauer. Lauer zarządził, aby mennica zaczęła wybijać srebrne szelągi bardzo kiepskiej jakości zawierające monogram „MR” (Michael Rex). Te po niedługim czasie cyrkulowały już w całych Prusach Królewskich, i to mimo faktu, iż nie zawierały nawet połowy srebra (jak w przypadku szelągów gdańskich). Mimo tego emitowano je aż do początku panowania Jana III Sobieskiego<sup>4</sup>.

W przypadku części medali stanowiących spuściznę medalierską po Michale Korybucie Wiśniowieckim miejsce ich powstania nie jest znane. Wynika to z faktu, iż w czasie jego panowania, poza mennicą w Bydgoszczy otwartą na krótko po 1671 roku, mennice koronne nie pracowały. Było tak dlatego, że po abdykacji Jana Kazimierza w 1668 roku szlachta zgromadzona na sejmie konwokacyjnym obradującym od 5 listopada do 6 grudnia 1668 roku ponowiła decyzję o zamknięciu mennic koronnych i litewskich (na mocy uchwały sejmowej z 20 maja 1668 roku). Zezwolono wówczas jednak na działalność mennic w Gdańsku, Toruniu i Elblągu. W konsekwencji produkcja mennicza w wymienionych ośrodkach miejskich mogła się rozwijać bez żadnych trudności (i bez konkurencji...)<sup>5</sup>.

Ponieważ w mennicy bydgoskiej w interesującym nas okresie nie działał żaden wybitny medalier, można ją wykluczyć jako miejsce powstania przynajmniej najwybitniejszych realizacji medalierskich dedykowanych Michałowi Korybutowi Wiśniowieckiemu. Losy tej mennicy były dość burzliwe. Inicjatorem jej powstania był podskarbi wielki koronny Jan Andrzej Morsztyn. W 1671 roku Morsztyn, licząc że jego działania zyskają aprobatę sejmu, polecił probierzowi Michałowi Ho-

---

<sup>3</sup> Ibidem, s. 60.

<sup>4</sup> Ibidem, s. 61.

<sup>5</sup> Ibidem, s. 63.

dermanowi wybite pięciu tysięcy próbnych złotych o wartości 1/3 talara. Były to monety o wadze 9,52 g, zawierające 7,14 g czystego srebra. W wyniku braku zgody szlachty na sejmie obradującym od 26 stycznia do 14 marca 1672 roku (ostatecznie zerwanym) na kontynuację procederu Michał Korybut Wiśniowiecki nakazał jednak przetopienie numizmatów. Jedyną pamiątką po działalności mennicy są próbne złotówki i dwudukaty datowane na 1671 rok. Natomiast sam Morsztyn, który wówczas uniknął sprawiedliwości, w 1683 roku został zmuszony do ucieczki do Francji. Było to jednak pokłosie innej sprawy – jego działalności profrancuskiej<sup>6</sup>.

Najbardziej liczącym się centrum medalierstwa w Rzeczypospolitej w interesującym nas okresie był Gdańsk, gdzie mennica działała nieprzerwanie od początku XIII wieku. Szczególnie istotna dla dalszych dziejów tej instytucji pozostaje uchwała rady miejskiej z dnia 15 maja 1670 roku, na mocy której mennica zainicjowała produkcję szelągów oraz monet złotych. Warto wymienić w tym miejscu cztery postacie szczególnie zasłużone dla działalności mennicy: Daniela Lessego – kierownika, Christiana Schirmera – pełniącego obowiązki probierza, Jana Höhna (Hoehna) mł. – rytownika i zarazem projektanta medali, a także Daniela Lagatza – mincerza. Jak wspomniano, mennica w tym okresie zajmowała się głównie produkcją szelągów opatrzonych datą 1670 i cechujących się niską próbą srebra (1,5 łuta) oraz wagą (0,71 g), a także dukatów (również opatrzonych datą: 1670) zawierających 23,5-karatowe złoto<sup>7</sup>. Głównym artystą wykonującym medale związane z osobą Michała Korybuta Wiśniowieckiego w Gdańsku był wówczas właśnie Jan Höhn (Hoehn) mł.

W tym samym czasie funkcjonowały także i inne mennice na ziemiach pruskich: w Elblągu (kierowana przez Krzysztofa Schulza, emitująca szelągi i niewielką liczbę monet złotych: dukaty, dwudukaty i monety o wadze trzech dukatów) i Toruniu (dzierżawiona w latach 1668-1672 przez Henryka Sieverta i od 30 maja 1672 roku do 1676 roku przez Hansa Daniela Lauera, emitująca szelągi o niskiej zawartości srebra). W mennicy w Toruniu powstał jeden z interesujących nas numizmatów związany z osobą Michała Korybuta Wiśniowieckiego wybijany w złocie. Natomiast nieprawdopodobne jest, aby jakikolwiek medal z okresu panowania tego monarchy pochodził z mennicy w Elblągu<sup>8</sup>.

## STAN BADAŃ

Prześledzenie procesu powstawania dzieła sztuki medalierskiej – począwszy od wyboru wzorca, inspiracji (najczęściej w postaci okolicznościowej grafiki, ry-

<sup>6</sup> Ibidem, s. 69.

<sup>7</sup> Ibidem, s. 72.

<sup>8</sup> Ibidem, s. 75.

sunku, obrazu czy wcześniejszego medalu), skończywszy na przeniesieniu go na medalowy krążek – bywa zadaniem bardzo trudnym. W większości wypadków udało się jednak ustalić dzieło sztuki, którego związek z medalem w części lub całości gloryfikującym czyny Michała Korybuta Wiśniowieckiego wydaje się niepodważalny.

Podczas kwerendy szczególnie pomocne okazywały się zarówno XVI i XVII-wieczne kompendia i zbiory emblematyczne, jak i katalogi aukcyjne monet i medali wystawionych na aukcjach najbardziej liczących się antykwariatów i domów aukcyjnych w Europie oraz na innych kontynentach. Większość niezbędnych materiałów została zdigitalizowana i udostępniona nieodpłatnie szerszemu gronu badawczemu. Przypomnieć trzeba w tym miejscu zwłaszcza trzy projekty online z zakresu emblematyki, grafiki i numizmatyki: *Emblematica Online*, upowszechniający najcenniejsze zbiory biblioteczne wiodących europejskich ośrodków akademickich, *Digitaler Portraitindex*, zawierający zbiór rycin portretowych ze zbiorów liczących się bibliotek europejskich, oraz *Acsearch* – umożliwiający dostęp do danych archiwalnych prywatnych instytucji zajmujących się sprzedażą numizmatów. Studiując powyższe pozycje, utwierdziłem się w przekonaniu, iż wyobrażenia na medalach będących przedmiotem mojej analizy powinno się definiować jako wypadkową wcześniej funkcjonujących w ikonografii wzorców dostosowywanych każdorazowo przez medaliera do wymogów dysponenta czy aktualnych potrzeb.

Jak dotąd, medale Michała Korybuta Wiśniowieckiego (za wyjątkiem krótkiej pracy M. Gumowskiego<sup>9</sup> nie były przedmiotem pogłębionej analizy.

Kwerendę rozpocząłem od katalogów monet i medali polskiego autorstwa Ch. Schlegela, M. Herrgotta, R. Heera, J. Albertrandego, F. Bentkowskiego, E. Raczyńskiego, J. Reichela, Ch.-F. Trachsela, E. Hutten-Czapskiego czy W. Bartynowskiego<sup>10</sup>.

Podstawowe informacje o medalach zamieszczano w katalogach wydawanych przy okazji kolejnych okolicznościowych wystaw poświęconych epoce Michała Korybuta Wiśniowieckiego. Wymienić w tym miejscu należy pozycje na temat zbiorów prywatnych, muzealnych i wystaw następujących autorów: C. Kamińskiego i W. Kowalczyka, A. Gieysztora i E. Suchodolskiej (red.), T. Bogacz i B. Kozarskiej-Orzeszek, P. Mrozowskiego i M. Makowskiego (red.). T. Grzybkowskiej i J. Talbierskiej (red.), M. Koperwasa, J. Gacka, J. Trupindy (red.), M. Stahr, J. Bodzek i E. Korczyńskiej (red.), I. Chomyn i E. Baran<sup>11</sup>. Cennym źródłem okazała

---

<sup>9</sup> Gumowski 1949.

<sup>10</sup> Schlegel 1703, Herrgott, Heer 1753, Albertrandego 1805, idem 1805-1850, Bentkowski 1830, Raczyński 1838, Reichel 1842, Trachsel 1869, Hutten-Czapski 1871-1916, Bartynowski b.d.w.

<sup>11</sup> Kamiński, Kowalczyk 1969, Rzeczpospolita w dobie Jana III 1983, Bogacz, Kozarska-Orzeszek 1995, Orzeł Biały – 700 lat herbu Państwa Polskiego 1995, Aurea Porta Rzeczypospolitej 1997, Koperwas

się również praca H. Widackiej będąca katalogiem rycin tego władcy powstałych w większości za jego życia i znajdujących się w zbiorach polskich i francuskich<sup>12</sup>.

Celem niniejszej pracy, prócz szczegółowej analizy spuścizny medalierskiej pozostałej po Michale Korybucie Wiśniowieckim, jest odnalezienie i opisanie dzieł sztuki, z którymi mógł mieć styczność medalier podejmujący się wykonania medalu na zlecenie króla lub jego najbliższego otoczenia. Identyfikacja źródeł inspiracji dla działających w XVII wieku artystów pozwoli lepiej odpowiedzieć na pytanie, jak Michał Korybut Wiśniowiecki propagował swoje osiągnięcia polityczne czy militarne, a także czy i w jakim stopniu twórcy realizujący zamówienia dworu Wiśniowieckich czerpali z upowszechnionych w zachodnioeuropejskiej ikonografii wzorców oraz reguł ikonografii starożytnego Rzymu obowiązujących na awersach i rewersach numizmatów z epoki. Ciekawiło mnie także, na ile – w związku ze specyfiką ustrojową Rzeczypospolitej – medalierzy starali się nawiązywać do repertuaru symboli oraz sposobów uwieczniania sylwetki ludzkiej przychylnie przyjmowanych przez szlachtę.

## OMÓWIENIE MEDALI

Przegląd rozpocznę od pracy Jana Höhna (Hoehna, sygnatura: J.H. w dolnej części awersu) bez daty emisji<sup>13</sup> (il. 1).

Zważywszy na przekaz propagandowy i okoliczności powstania medalu warto przybliżyć pokrótce kontekst elekcji i koronacji Michała Korybuta Wiśniowieckiego, które numizmat ten miał upamiętniać. O przyszłości tronu królewskiego w Rzeczypospolitej po abdykacji Jana II Kazimierza Wazy zdecydować miała szlachta zgromadzona na sejmie zainaugurowanym 2 maja 1669 roku<sup>14</sup>. Michał Korybut Wiśniowiecki nie był jedynym kandydatem do korony. Jan II Kazimierz Waza, pełniący jeszcze obowiązki władcy, pragnął, aby schedę po nim objął Ludwik II Burbon, zwany Wielkim Kondeuszem, lub jego syn Henryk Juliusz, książę d'Eng-hien. Obydwaj cieszyli się poparciem stronników Francji<sup>15</sup>. Działania monarchy wazowskiego, szczególnie te związane z planami elekcji *vivente rege* Henryka Juliusza, w praktyce uniemożliwiły jednak elekcję faworyta Francji. W konsekwencji jej stronnicy w Rzeczypospolitej podzielili się na zwolenników Filipa Wilhelma Neuburskiego i Karola Lotaryńskiego. Zaś podczas sejmku obradującego od 2 maja

---

1998, Gacek 2001, Czar srebra i magia złota 2007, Stahr 2008, 100 rarytasów numizmatycznych 2012, Chomyn 2015, Baran 2017.

<sup>12</sup> Widacka 2009.

<sup>13</sup> Raczyński 1838, poz. 160.

<sup>14</sup> Przyboś 1984, s. 33.

<sup>15</sup> Ibidem, s. 38.



Il. 1. Jan Höhn (Hoehn), sygnatura: J.H., bez daty emisji, Raczyński 1838, poz. 160

1669 roku pojawiły się inne jeszcze kandydatury do korony polskiej – cara Aleksego Michajłowicza Romanowa, jego męskich potomków: Aleksego i Fiodora Romanowów, oraz byłej królowej Szwecji Krystyny Wazówny<sup>16</sup>.

Atmosfera na sejmie z 1669 roku były napięta. Punktem zwrotnym było ostrzelanie 17 czerwca przez przedstawicieli szlachty tzw. szopy senatorskiej, gdzie obradowali senatorowie. Ani tego dnia, ani dnia następnego do wyboru króla jeszcze nie doszło<sup>17</sup>. Istniało bowiem niebezpieczeństwo podwójnej elekcji – liczba głosów oddanych na Karola Lotaryńskiego i Filipa Wilhelma Neuburskiego była zbliżona. Wówczas podkanclerzy koronny Andrzej Olszowski umiejętnie wykorzystał postulaty części sejmujących domagających się wyboru na tron polski „Piaśta” i wykreował kandydaturę księcia Michała Korybuta Wiśniowieckiego. Część szlachty sprzyjała jednak kandydaturze porucznika chorągwi pancernej Aleksandra Polanowskiego. Ostatecznie, dzięki autorytetowi podkanclerzego Olszewskiego, zwyciężył Michał Korybut Wiśniowiecki. Co ciekawe, podczas głosowania część sejmujących była przekonana, że głosując na „Piaśta”, wybiera porucznika Polanowskiego. Ich głosy zostały jednak policzone na korzyść Wiśniowieckiego.

Do jego koronacji doszło ostatecznie 29 września 1669 roku w katedrze na Wawelu<sup>18</sup>. Ceremonię poprowadził prymas Mikołaj Prażmowski, jeden z najbardziej zagorzałych przeciwników kandydatury Wiśniowieckiego i członek stronnictwa profrancuskiego. W organizacji całego przedsięwzięcia brał udział ówczesny mar-

<sup>16</sup> Czamańska 2007, s. 45.

<sup>17</sup> Przyboś 1984, s. 49.

<sup>18</sup> Ibidem, s. 56.

szałek i hetman wielki koronny Jan Sobieski odpowiedzialny za straż marszałkowską, a więc za bezpieczeństwo elekta.

Po koronacji na Zamku Królewskim na Wawelu odbył się trwający do wieczora bankiet, w którym uczestniczyli m.in. członkowie dworu nowego władcy, senatorowie, kasztelanowie oraz inni zaproszeni goście, w tym poseł cesarski Christoph Leopold von Schaffgotsch oraz legat papieski Galeazzo Marescotti. Szczegóły przebiegu uroczystości możemy poznać dzięki lekturze fragmentu relacji uczestnika ceremonii koronacyjnej Jana Antoniego Chrapowickiego z jego diariusza z lat 1656-1685<sup>19</sup>:

w tym ścisku lubo do bram nie puszczano trudne było przejście, i przy samym Królu Jmści tak dalece, że mało X. Arcybiskupa nie przebito szefelinem, arcendo naciskających się do kościoła. PP. Senatorowie nie mogli mieć miejsc należnych w formach kościelnych, bo różni pozajmowali, siła było w nierządzie wszystkim niewczasu. – W zamku potem bankietował Król JM, gdzie były i panie z Królem JM, pod baldekinem siedziała Xżna Matka Królewska, tamże legat papieski z posłem cesarskim Szauffgociem, potem per importunitatem wzięła żona tego Posła do Króla, lubo miejsce swoje naznaczone miała; PP. Senatorowie i damy u inszych stołów siedziały cum summo disordine, nemine quasi curam horum habente że PP. Kasztelani upadli z ławami na ziemię, niemal i tak siedzieć musieli niewcześnie; ten bankiet w nocy i aż późno się odprawował. – Dzień pogodny ciepły<sup>20</sup>.

Na awersie medalu autorstwa Jana Höhna (Hoehna) widnieje podobizna Michała Korybuta Wiśniowieckiego w popiersiu i ujęciu *en face*, w kirysie stalowym z widocznymi: naramiennikiem folgowym z tarczką, szarfą przepasaną przez prawe ramię i z żabotem oraz w peruce *à la lion*. Napis otokowy: MICH[ael] D[ei] G[ratia] REX POL[oniae] M[agnus] DUX LIT[huaniae] RUS[siae] PRUS[siae] MAS[oviae] SAM[ogitia] V[olhiniae] K[iovia]e] PODL[achiae] PO[doliae] L[ivoniae] SM[olensciae] S[everiae] CZ[enrichoviae] (Michał z Bożej łaski Król Polski, Wielki Książę Litewski, Ruski, Pruski, Mazowiecki, Żmudzki, Wołyński, Kijowski, Podlaski, Podolski, Liwski, Smoleński, Siewierski, Czernichowski) należy odczytywać jako tytułaturę władcy.

Podczas kwerendy udało się odnaleźć rycinę portretową Michała Korybuta Wiśniowieckiego autorstwa Jana van Somera (Somera) z 1670 roku, która mogła posłużyć medalierowi za bezpośredni wzór<sup>21</sup> (il. 2). Rytownik uwiecznił panującego w popiersiu i ujęciu *en face*. Władca odziany jest, podobnie jak na awersie medalu, w kirys stalowy z naramiennikiem folgowym i tarczką wraz z szarfą prze-

<sup>19</sup> Ibidem, s. 69.

<sup>20</sup> Chrapowicki 1978, s. 114.

<sup>21</sup> Kraków, Gabinet Rycin, Muzeum Narodowe, nr inw. 130816, Poznań, Muzeum Narodowe, Gabinet Rycin, nr inw. Gł. 894, Warszawa, Muzeum Narodowe, Gabinet Rycin, nr inw. 62893, 79235/a, Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego, Gabinet Rycin, nr inw. GR. 5017.



Il. 2. Jan van Somer (Somerens), 1670, Kraków, Gabinet Rycin, Muzeum Narodowe, nr inw. 130816, Poznań, Muzeum Narodowe, Gabinet Rycin, nr inw. Gł. 894, Warszawa, Muzeum Narodowe, Gabinet Rycin, nr inw. 62893, 79235/a, Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego, Gabinet Rycin, nr inw. GR. 5017



pasaną przez lewe ramię, koronkowy żabot oraz łańcuch z orderem Złotego Runa na szyi. Tak jak na awersie, tak na rycinie na głowie ma perukę *à la lion*. Zarówno rytownik, jak i medalier uwzględnili materię pod tarczką naramiennika przytwierdzoną ćwiekami. Portret ujęty jest w owal obwiedziony gałązką laurową.

Rewers medalu wypełnia z kolei wyobrażenie stołu nakrytego materią wraz ze spoczywającym na nim (na poduszce) jabłkiem zwieńczonym krzyżem. Nad insygnium koronacyjnym unosi się wyłaniająca się wśród obłoków ręka dzierżąca koronę *clausa*. W kierunku zarówno jabłka, jak i korony *clausa* kieruje promienie monogram hebrajski JAHWE (יהוה) wpisany w owal (w górnej części awersu). Po obu stronach stołu medalier uwzględnił ponadto nieokreślony bliżej krajobraz. Napis otokowy: IMPERIO SUA FORMA REDIT (Państwu właściwy porządek powraca) umożliwia zrozumienie obrazu.

Kolejny medal Michała Korybuta wykonany przez Jana Höhna (Hoehna) mł. datowany jest na 1669 (?) rok<sup>22</sup> (il. 3). Na awersie oglądający dostrzeże podobiznę monarchy w popiersiu i prawym profilu, w peruce *à la lion* i wieńcu laurowym na głowie. Panujący ma na sobie naramiennik w kształcie lwiego pyska lub twarzy maskarona oraz płaszcz paludament. Napis otokowy: MICHAEL D[ei] G[ratia] REX PO[loniae] M[agnus] D[ux] L[ithuaniae] RUS[siae] PRUS[siae] (Michał z Bożej łaski Król Polski, Wielki Książę Litewski, Ruski, Pruski) umożliwia poznanie tytułatury panującego.



Il. 3. Jan Höhn (Hoehn) mł., 1669 (?), Raczyński 1838, II, poz. 161

<sup>22</sup> Raczyński 1838, II, poz. 161.

Na odwrocie można rozpoznać drapieżnika siedzącego na umieszczonym na muszli globie i dryfującego po niezidentyfikowanym bliżej akwenu. Dopelnienie stanowią insygnia koronacyjne: miecz i berło trzymane przez ręce wyłaniające się zza obłoków, korona unosząca się nad orłem oraz promieniujący tetragram hebrajski: JAHWE (יהוה). Na wizerunku kuli ziemskiej ułożono ponadto napis: POLONIA. Napis w otoku: DEXTERA DOMINI FECIT VIRTUTEM (Ps 117, v. 16) miał utwierdzać oglądającego w przeświadczeniu, iż wydarzenia rozgrywające się w Krakowie są zgodne z wolą Najwyższego.

Poszukując wcześniejszej realizacji medalierskiej, której kompozycja artystyczna awersu lub rewersu posiadałaby cechy wspólne z drugą stroną medalu z 1669 (?) roku, wymienić należy awers medalu z 1654 roku, autorstwa Jana Höhna (Hoehna) st., wyemitowanego z okazji 200-letniej rocznicy inkorporacji Prus Królewskich do Rzeczypospolitej<sup>23</sup> (il. 4). Panorama okolic Gdańska, od ujścia Wisły do Morza Bałtyckiego aż do południowych przedmieść, została uwieczniona przez medaliera z dużą pieczołowitością. Artysta uwzględnił także rozlewiska Wisły oraz zarys ważniejszych wiosek i miast na Żuławach. Napis: PRUSSIA sugeruje przynależność wspomnianych terytoriów. Zabudowę grodu nad Motławą z wyróżniającą się na pierwszym planie wieżą kościoła Mariackiego i bastionami ceglano-ziemnymi, podobnie jak w przypadku medalu Höhna (Hoehna) mł., odtworzono w prawym dolnym rogu kompozycji. Wzlatujący nad horyzontem orzeł polski z rozpostartymi skrzydłami i berłem w szponach, ukoronowany koroną



Il. 4. Jan Höhn (Hoehn) st., 1654, Kraków, Muzeum Narodowe, Gabinet Rycin, nr inw. 34190

<sup>23</sup> Kraków, Muzeum Narodowe, Gabinet Rycin, nr inw. 34190.

*clausa* i opromieniony blaskiem bijącym z tetragramu hebrajskiego: JAHWE (יהוה) wpisane w owal, przypomina o wciąż aktualnych konsekwencjach decyzji politycznej powziętej przed dwoma wiekami.

O istnieniu związku pomiędzy obydwooma dziełami sztuki medalierskiej zdaje się przesądzać fakt wykorzystania przez medaliera trzech elementów kompozycji: orła polskiego z koroną *clausa*, promieniującego tetragramu hebrajskiego: JAHWE (יהוה) wpisane w owal i berła. Wszystkie te wyobrażenia możemy znaleźć także na rewersie medalu z 1669 (?) roku. Jedynie berło uwiecznił Höhn (Hoehn) st. nie w wyłaniającym się wśród obłoków ręku, a w szponach orła. Na awersie pracy autorstwa Jana Höhna (Hoehna) st. występuje także i miecz, jednakże wyłącznie jako atrybut heraldycznego orła Prus Królewskich.

Wzorzec ikonograficzny zaaprobowany przez zamawiającego i zrealizowany przez medaliera na interesującym nas krążku medalierskim przyjęty został wcześniej również przez nieokreślonego z imienia i nazwiska twórcę rewersu monety o wartości czterech dukatów, której powstanie zbiegło się z koronacją Leopolda I na władcę Świętego Cesarstwa Rzymskiego 18 lipca 1658 roku<sup>24</sup> (il. 5)<sup>25</sup>. Podobnie jak na rewersie medalu dedykowanego Michałowi Korybutowi Wiśniowieckiemu z 1669 (?) roku, także i na drugiej stronie medalu z 1658 roku insygnia koronacyjne: miecz i berło, ściskane są przez ręce wyłaniające się zza chmur. Nad całością zaś góruje oko Opatrzności (nie zaś tetragram hebrajski: JAHWE יהוה), rzucające płomienie na wymienione przedmioty. Jedynie korona, w przypadku dzieła sporządzonego przez Höhna (Hoehna) unosząca się nad głową zwierzęcia, w pracy anonimowego medaliera spoczywa bezpośrednio na globie ziemskim. Ponadto twórca medalu z 1658 roku na kompozycji rewersu nie uwzględnił stojącego na globie ziemskim orła z rozpostartymi skrzydłami, muszli (na której zlokalizowany jest glob), ani akwenu, po którym płyną pojedyncze statki, posiadające skalistą linię brzegową. Wszystkie wymienione elementy kompozycji dostrzeże oglądający na drugiej stronie medalu z 1669 (?) roku. Napis otokowy na rewersie pracy z 1658 roku: CONISILIO ET INDUSTRIA, odnoszący się do Leopolda I, powtórzono na medalach powstałych

---

<sup>24</sup> Własność prywatna. Przedmiot wystawiony na aukcji antykwariatu numizmatycznego Macho & Chlapovič, 26 października 2015 roku, aukcja nr 9, kat. nr 145.

<sup>25</sup> Na 1658 rok datowany jest również medal związany z osobą Leopolda I Habsburga. Przedstawienie na rewersie wspomnianego numizmatu przeznaczonego, w przeciwieństwie do funkcjonującej w powszechnym obiegu monety, jedynie dla wybranych grup odbiorców stanowi częściowo skorygowaną wersję poprzedniej kompozycji artystycznej. Zamiast korony *aperta* na globie leży korona *clausa*. Natomiast dłonie dzierzące pozostałe insygnia koronacyjne: miecz i berło, uwieczniono nie nad cesarskim nakryciem głowy, lecz po jego obu stronach. Reszta szczegółów, podobnie jak inskrypcja, jest niezmieniona. Własność prywatna. Przedmiot wystawiony na aukcji antykwariatu Gorny & Mosch Giessen Munzhandlung (Munachium), 7 marca 2013 roku (aukcja nr 213, kat. nr 4060).



Il. 5. Autor nieznan, 1658, Własność prywatna. Przedmiot wystawiony na aukcji antykwiariatu numizmatycznego Macho & Chlapovič, 26 października 2015 roku, aukcja nr 9, kat. nr 145

w późniejszym okresie, m.in. na odwrotnej stronie dzieła Johanna Neidhardta, wybitego w 1683 roku na cześć obrońców Wiednia<sup>26</sup>.

Niewykluczone także, że Jan Höhn (Hoehn) mł. nawiązał do swojej wcześniejszej pracy powstałej w 1661 roku z okazji uroczystej koronacji Leopolda I we Frankfurcie nad Menem<sup>27</sup>. Druga strona medalu z 1661 roku wykazuje podobieństwo do rewersu numizmatu z 1669 (?) roku (il. 6). Na wierzchołku kuli ziemskiej z wyodrębnionymi lądami i morzami spoczął jednogłowy orzeł. Najważniejsze z insygniów koronacyjnych – korona *clausa* – podobnie jak na rewersie poprzednio omawianego numizmatu, unosi się nad głową drapieżnika. Dwa pozostałe insygnia, berło i miecz, Höhn (Hoehn) mł. zdecydował się tym razem umieścić w szponach zwierzęcia, nie zaś w rękach postaci wyłaniających się wśród obłoków. W przypadku obu dzieł identyczna jest także koncepcja ukazania w górnej części rewersu Oka Opatrzności promieniującego zza obłoków i przypominającego, że aktualnie panujący władca jest jednocześnie pomazańcem Bożym. Napis otokowy: *CONSILIO ET INDUSTRIA* nabiera szczególnego znaczenia w kontekście aktu sakry cesarskiej.

<sup>26</sup> Własność prywatna. Przedmiot wystawiony na aukcji antykwiariatu numizmatycznego Fritz Rudolf Künker GmbH & Co, 27 stycznia 2011 roku, aukcja nr 180, kat. nr 616.

<sup>27</sup> Własność prywatna. Przedmiot wystawiony na aukcji antykwiariatu numizmatycznego Fritz Rudolf Künker GmbH & Co. KG, 13 marca 2014 roku, aukcja nr 247, kat. nr 5654.



Il. 6.

Istnieje także inna odmiana tego medalu, przypisywana również Janowi Höhnowi (Hoehnowi) mł.<sup>28</sup> (il. 7). Na awersie medalier upamiętnił postać panującego w popiersiu i wyeksponował elementy kreacji monarchy w postaci płaszcza paludamentu spiętego na lewym ramieniu broszą i wieńca laurowego na głowie. Napis otokowy brzmi następująco: MICHAEL D[ei] G[ratia] REX POL[oniae] M[agnus] D[ux] L[ithuaniae] R[ussiae] PR[ussiae] ETC. [et cetera] (Michał z Bożej łaski



Il. 7. Jan Höhn (Hoehn) mł., *Medale Polskie i z Polską związane 2019*, s. 108-109, poz. 77

<sup>28</sup> *Medale Polskie i z Polską związane 2019*, s. 108-109, poz. 77, tamże wcześniejsza literatura.

Król Polski, Wielki Książę Litewski, Ruski, Pruski, i.t.d). Rewers artysta powtórzył w zasadzie bez zmian. Jedynie na globie pływającym na muszli po akwencie brakuje napisu: POLONIA. Miecz ściskany przez wyłaniającą się zza chmur rękę jest zaś opleciony gałązką oliwną. Inny jest jednak napis w otoku: DEXTERA DOMINI FECIT VIRTUTEM.

Czwarty medal dedykowany Michałowi Korybutowi Wiśniowieckiemu wykonany przez Jana Höhna (Hoehna) mł. nie ma daty wybicia<sup>29</sup> (il. 8). Na pierwszej stronie medalu znajduje się podobizna panującego w popiersiu i prawym profilu, w płaszczu paludamencie spiętym na lewym ramieniu broszą, wieńcu laurowym na głowie oraz łańcuchu z orderem Złotego Runa na szyi. Napis otokowy: MICHAEL D[ei] G[ratia] REX POL[oniae] M[agnus] D[ux] LIT[huaniae] RUS[siae] PRUS[siae] MAS[oviae] SAMOG[itia]e &c. (Michał z Bożej łaski Król Polski, Wielki Książę Litewski, Ruski, Pruski, Mazowiecki, Żmudzki etc.) to skrócona tytulatura panującego.



Il. 8. Jan Höhn (Hoehn) mł., Medale Polskie i z Polską związane 2019, 109-110, poz. 78

Przypomnieć w tym miejscu należy portret Michała Korybuta Wiśniowieckiego pędzla nieokreślonego malarza polskiego, powstały pomiędzy 1669 a 1699 rokiem<sup>30</sup> (il. 9). Malarz ukazał panującego w półpostaci z głową skierowaną *en trois quarts* w prawo. Ze względów propagandowych istotny jest ubiór panującego: kirys wraz z naramiennikiem, tarczką naramiennika (z materią przytwierdzoną

<sup>29</sup> Ibidem, s. 109-110, poz. 78, tamże wcześniejsza literatura.

<sup>30</sup> Wilanów, Muzeum Pałacu Jana III Sobieskiego, nr inw. Wil.1158.



Il. 9. Autor nieznan, między 1669 a 1699, Wilanów, Muzeum Pałacu Jana III Sobieskiego, nr inw. Wil.1158

od spodu), nałokcicem i zarękawiem, płaszcz udrapowany na wzór paludamentu związany na lewym ramieniu, koronkowy żabot, łańcuch z orderem Złotego Runa. W lewym, zgiętym w łokciu, ręku panujący trzyma regiment. Natomiast na głowie dostrzec można perukę *à la lion*. Dla nas szczególnie interesujący jest płaszcz udrapowany na wzór paludamentu, związany na lewym ramieniu, oraz łańcuch z orderem Złotego Runa, utrwalone zarówno na awersie poprzednio opisywanego

medalu, jak i na obrazie. Wraz z podobnym elementem ubioru Wiśniowiecki był uwieczniany także na awersach innych medali<sup>31</sup>.

Interesująco prezentuje się rewers medalu. Nad stołem trójgraniastym nakrytym materią z frędzlami, z koroną *clausa* leżącą na blacie, unosi się wyłaniający się wśród obłoków skrzydlaty anioł dzierżący w prawym ręku wagę, w lewym zaś zwrócony brzeszczotem do góry miecz. Strój anioła stanowi sięgająca do kostek szata z krótkimi rękawami i wstęga z napisem: AETHERNO MUNIMINE TUTA. Po obu stronach stołu medalier przedstawił balustradę tralkową. Istotne dla zrozumienia przesłania jest także promieniujące Oko Opatrzności. Napis otokowy wygląda następująco: CONCORDIA ALIT CUMULATQUE CORONAS (Zgoda żywi i gromadzi Korony).

Najważniejsze z insygniów królewskich na stoliku pojawiło się na emblemacie pt. „Que les Flatteurs sont contagieux aux Princes” dołączonym do pracy Jeana Baudoina „Recueil D’Emblemes Divers: Avec Des Discovrs Moravx, Philosophiques, Et Politiques. Tirez de diuers Autheurs, Anciens & Modernes” wydanej w 1639 roku w Paryżu<sup>32</sup> (il. 10). Wspomniany stolik z czterema nogami (nie zaś jedną nogą) połączonymi ze sobą poprzecznymi listwami (prostokątny, nie zaś okrągły) przylega do jednej ze ścian pomieszczenia. Błat stolika okrywa materia obrzeżona frędzlami (podobnie jak na rewersie medalu). Natomiast sama korona *clausa* na blacie stołu przypomina insygnium koronacyjne na drugiej stronie medalu. Rytownik jednak obok korony sportretował cztery myszy usiłujące unieść ją i zrzucić z blatu, co należy odczytywać jako odwołanie do trudów i niebezpieczeństw władzy królewskiej. Nad koroną *clausa* na ścianie pomieszczenia po lewej wisi lustro w barokowej ramie. Natomiast ścianę na wprost oglądającego nieokreślony artysta udekorował freskiem (podobnie jak ścianę z lustrem). Na fresku pojawiają się trzy piętrowe domostwa z dachami dwuspadowymi, oddzielone od siebie kępą drzew. Elewację domostwa na pierwszym planie poprzedza dodatkowo drewniane ogrodzenie. Godne uwagi jest także obramowanie fresku w postaci wici kwiatowo-roślinnej. Na ścianie po lewej widać jedynie górną kondygnację jednego z domostw z dwuspadowym dachem, kępę drzew oraz obramowanie fresku.

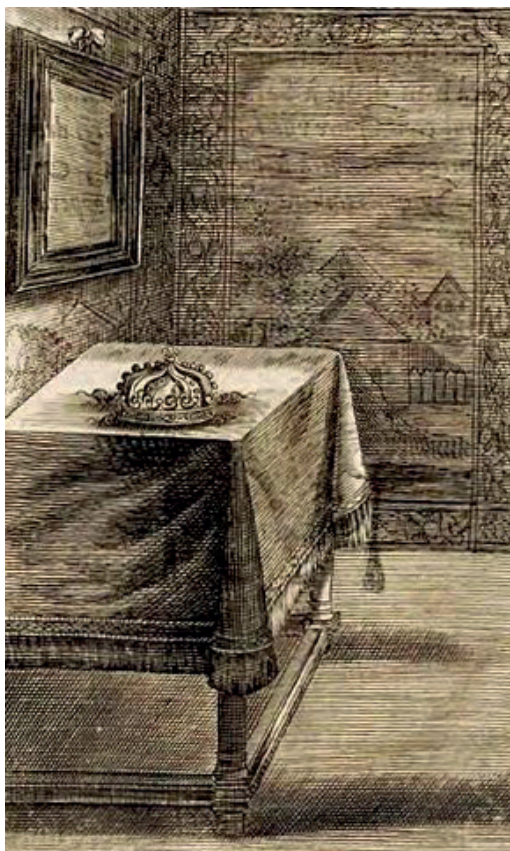
Zważywszy na najważniejsze insygnium władzy, koroną *clausa*, utrwaloną na rewersie medalu na stole na omówienie zasługuje rycina portretowa Michała Korybuta Wiśniowieckiego autorstwa niemieckiego rytownika, datowana na drugą połowę XVII wieku<sup>33</sup> (il. 11). Rytownik przedstawił władcę w półpostaci z głową

<sup>31</sup> Raczyński 1838, II, poz. 161, 162, 163, 165, 166, 167, 168, 169, 170.

<sup>32</sup> Baudoin 1639, s. 112.

<sup>33</sup> Wien, Österreichische Nationalbibliothek, Bildarchiv und Grafiksammlung, Porträtsammlung, nr inw. PORT\_00042151\_01.





Il. 10. Que les Flatteurs sont contagieux aux Princes,  
Baudoin 1639, s. 112

skierowaną *en trois quarts* w lewo. Panujący ma na sobie żabot (pod szyją), przepasany na prawym ramieniu szarfą kirys stalowy wraz z wyeksponowanymi: tarczką naramiennika podbitą od spodu materia, naramiennikiem folgowym oraz nałkocicem urozmaiconym motywem plecionki wewnątrz poziomego pasa. Istotny z propagandowego punktu widzenia pozostaje łańcuch z orderem Złotego Runa zawieszony na szyi. Monarcha znajduje się wewnątrz pomieszczenia z otworem okiennym wraz z kotarą w prawej jego części. Z kolei w lewej części ryciny rytownik upamiętnił stolik, na którym spoczywają korona *clausa* i berło (?).

Porównanie rewersu medalu z ryciną zwraca uwagę, że stolik utrwalony przez medaliera jest dużo dłuższy niż jego odpowiednik na rycinie, w wersji medalierskiej nakryty materia z frędzlami, a w przypadku zaś ryciny pozbawiony jakiegokolwiek nakrycia. Ostatnia w końcu uwaga dotyczy akcesoriów władzy – na rewersie medalu jest to korona *clausa*, na rycinie zaś obok niej widnieje zapewne berło (?).



Il. 11. Autor nieznan, II poł. XVII w., Wien, Osterreichische Nationalbibliothek, Bildarchiv und Grafiksammlung, Portratsammlung, nr inw. PORT\_00042151\_01

Kolejny żeton związany z osobą Michała Korybuta Wiśniowieckiego, autorstwa nieokreślonego medaliera, uświetniał koronację Wiśniowieckiego w Krakowie 29 września 1669 roku<sup>34</sup> (il. 12). Awers wypełniają dwie podobizny twierdzy posiadającej cztery bastionowe umocnienia, wybudowanej na skale, u której podnóża wyeksponowano herb rodziny Wiśniowieckich. Jeden z bastionów posiada wieżę z latarnią. Nad murami unosi się skrzydlata Fama dmąca w trąbę trzymaną w prawym ręku oraz ściskająca w lewym ręku tablicę z napisem: LEX. Napis otokowy wygląda następująco: SALUS POPULI SUPREMA LEX ESTO (Dobro ludu niech będzie najwyższym prawem).

Na odwrocie medalu wyeksponowano drapieżnika na globie pływającym na muszli po morzu. Kolejnym elementem kompozycji są insygnia koronacyjne: miecz opleciony gałązką oliwną i berło dżerżone przez ręce wyłaniające się zza

<sup>34</sup> Raczyński 1838, II, poz. 164.



Il. 12. Autor nieznan, 1669, Raczyński 1838, II, poz. 164

obłoków, korona *clausa* oraz promieniujący tetragram hebrajski: JAHWE (יהוה). Na wizerunku kuli ziemskiej umieszczono ponadto napis: POLONIA. Na uwagę zasługują także napisy otokowe w dwóch rzędach: DEXTERA DOMINI FECIT VIRTUTEM (Prawica Pańska moc okazała, Psalm 117) oraz MICHAEL D[ei] G[ratia] REX POL[oniae] ELECT[us] VARSAV[iae] 19 JUNII; CORONAT[us] CRACOV[iae] 29 SEPT[embris] A[nno] 1669 (Michał z Bożej łaski Król Polski obrany w Warszawie 19 czerwca; koronowany w Krakowie 29 września 1669 roku).

Należy w tym miejscu wspomnieć o monecie o wartości sesterca pochodzącej z czasów cesarza Kommodusa (Luciusa Aureliusza Commodusa) wybitej na cześć jego ojca Marka Aureliusza około 180 roku n.e.<sup>35</sup> (il. 13). Na jej rewersie widnieje wyobrażenie orła z rozpostartymi skrzydłami stojącego na ziemskim globie z głową skierowaną w lewą stronę. Napis otokowy brzmi następująco: CONSECRATIO.

Zestawienie rewersów medalu i monety pokazuje, że ich twórcy upamiętnili orła według identycznego schematu – stojącego na globie z rozpostartymi skrzydłami. Tym niemniej drapieżnik na drugiej stronie medalu ma głowę skierowaną w prawą stronę, zaś jego odpowiednik na rewersie monety patrzy w lewo. Medalier na globie umieścił napis: POLONIA. Podobnego podpisu nie ma oczywiście na rewersie medalu z czasów cesarza Kommodusa. Na drugiej stronie medalu odmienne pozostaje także otoczenie globu dryfującego na muszli po wodach nieokreślonego bliżej akwenu, na którego jednym z brzegów zlokalizowane są zabudowania.

<sup>35</sup> Własność prywatna. Przedmiot wystawiony na aukcji antykwiariatu Dr. Busso Peus Nachfolger, 27 kwietnia 2022 roku, aukcja nr 431, kat. nr 3484.



Il. 13. około 180 roku n.e. Własność prywatna. Przedmiot wystawiony na aukcji antykwariatu Dr. Busso Peus Nachfolger, 27 kwietnia 2022 roku, aukcja nr 431, kat. nr 3484

Z awersem i rewersem interesującego nas dzieła medalierskiego związana jest bezpośrednio rycina portretowa Michała Korybuta Wiśniowieckiego, autorstwa Jana Aleksandra Gorczyzna, opublikowana w pracy Jana Wojciecha Janickiego wydanej w Krakowie w 1670 roku<sup>36</sup> (il. 14). Rytownik upamiętnił monarchę w całej postaci siedzącego na tronie (z poręczami zakończonymi spływami wolutowymi) wewnątrz półokrągłej architektonicznej niszy z dekoracją w formie muszli (w górnej części). Nisza flankowana jest z obu stron kwadratowymi pilastrami zakończonymi spływami wolutowymi (w ich górnych częściach) i zaokrąglonymi podstawami z gzymsami i ząbkami (*denticuli*) pod nimi (w ich dolnych częściach). Na podstawach pilastrów znajdują się pęki owoców. Na prawo od pilastra w prawej części kompozycji (poczynając od jej górnej części) możemy wyróżnić następujące połączone ze sobą herby: Prus Królewskich (województwa pomorskiego), Małopolski (województwa sandomierskiego), Małopolski (Benedyktynów na Świętym Krzyżu (Łysej Górze) i Wielkopolski (Ziemi dobrzyńskiej?). Następnie na lewo od pilastra w lewej części kompozycji ryciny (poczynając od jej górnej części) rytownik uwzględnił herby: Wielkiego Księstwa Litewskiego (województw wileńskiego, trockiego, nowogródzkiego, brzesko-litewskiego, mińskiego, mściławskiego, witebskiego i połockiego), Prus Królewskich (województw chełmińskiego i malborskiego), Wielkopolski (województwa kaliskiego), Wielkopolski (województwa

<sup>36</sup> Akt koronatyey, Naiśnieyszego y Naypotężniejszego monarchy Michała z Bożej łaski Krola Polskiego, Wielkiego Xiążęcia Litewskiego... opisany, Kraków, Muzeum Narodowe, Fundacja Czartoryskich, Gabinet Rycin, nr inw. R2482.

sieradzkiego, łęczyckiego, brzesko-kujawskiego i inowrocławskiego) i Małopolski (województwa lubelskiego).

Monarchę sportretowano w stroju koronacyjnym. Ma on albę, dalmatykę (z wyszytymi w dolnej części oraz wewnątrz pasa na obrzeżeniu z frędzlami wyobrażeniami roślinnymi i geometrycznymi), a także płaszcz kapę (z wyszytymi wewnątrz pionowych pasów wzdłuż rozcięć wyobrażeniami motywów roślinnych: liści i siedmiopłatkowych kwiatów) i trzewiki urozmaicone na noskach równoramiennymi krzyżami. W prawym, zgiętym w łokciu, ręku trzyma berło z krzyżem. W lewym, zgiętym w łokciu, ręku spoczywa dużych rozmiarów jabłko, również z krzyżem. Michała Korybuta Wiśniowieckiego nobilituje dodatkowo zawieszony na jego szyi łańcuch z orderem Złotego Runa.

Najbardziej interesujące nas wyobrażenia zajmują górną część ryciny w górnej części obramienia architektoniczno-rzeźbiarskiego. Bezpośrednio nad głową siedzącego spoczywa w kartuszu o fantazyjnie powyginanych brzegach wraz z dwoma gałązkami palmowymi (w jego górnej części) herb Rzeczypospolitej Obojga Narodów z powtórzonymi wyobrażeniami Orła piastowskiego i litewskiej Pogoni oraz wpisanego między nimi herbu Wiśniowieckich – Korybut. Wymieniony kartusz podtrzymywany jest z dwóch stron przez chłopców (*putta*), kolejno za pomocą ich lewej, wyprostowanej w łokciu, ręki (postać po prawej stronie), i prawej, wyprostowanej w łokciu, ręki (postać po lewej stronie). Te same *putta* opierają się również o zbliżone kartusze o fantazyjnie powyginanych brzegach, wewnątrz których znajdują się wyobrażenia emblematyczne zbliżone do kompozycji awersu i rewersu interesującego nas medalu. Poczynając od przedstawienia po prawej stronie, rytownik – tak samo jak twórca pierwszej strony numizmatu – upamiętnił artystyczne wizje: twierdzy posiadającej cztery bastionowe umocnienia i wieżę z latarnią, wybudowanej na skale, u której podnóża wyeksponowano herb rodziny Wiśniowieckich, a także skrzydlatej Famy dmącej w trąbę, dzierżoną w prawym ręku, oraz ściskającej, w lewym ręku, tablicę z napisem: LEX. Także i napis otokowy: SALUS POPULI SUPREMA LEX ESTO (Dobro ludu niech będzie najwyższym prawem) prezentuje się podobnie zarówno na awersie medalu, jak i na rycinie.

Odmienne sytuacja wygląda natomiast w przypadku emblematu po lewej stronie. Oglądający dostrzeże na nim, podobnie jak na drugiej stronie medalu, orła z rozpostartymi skrzydłami, glob pływający na muszli po morzu wraz z licznymi łodziami w oddali, tetragram hebrajski: JAHWE (יהוה, w górnej części) oraz insygnia koronacyjne: miecz opleciony gałązką oliwną i berło, dzierżone przez ręce wyłaniające się zza obłoków, i koronę *clausa* nad wspomnianymi przedmiotami. Rytownik wspomnianego drapieżnika z rozpostartymi skrzydłami zaprezentował jednak nie stojącego na globie, lecz unoszącego się bezpośrednio pod koronę *clausa*. Na kompozycji graficznej brakuje również napisu: POLONIA wrytego na globie ziemskim. W przypadku natomiast napisów otokowych upowszechnionych



Il. 14. Jan Aleksander Gorczyń, 1670, Akt koronacyjny, Najjaśniejszego y Najpotężniejszego monarchy Michała z Bożej łaski Króla Polskiego, Wielkiego Xiążęcia Litewskiego... opisany, Kraków, Muzeum Narodowe, Fundacja Czartoryskich, Gabinet Rycin, nr inw. R2482

za pośrednictwem rewersu medalu: DEXTERA DOMINI FECIT VIRTUTEM (Prawica Pańska moc okazała, Psalm 117) oraz MICHAEL D[ei] G[ratia] REX POL[oniae] ELECT[us] VARSAV[iae] 19 JUNII; CORONAT[us] CRACOV[iae] 29 SEPT[embris] A[nno] 1669 (Michał z Bożej łaski Król Polski obrany w Warszawie 19 czerwca; koronowany w Krakowie 29 września 1669 roku) jedynie pierwszy został powtórzony na rycinie.

W lewym dolnym rogu istnieje jeszcze jeden emblemat trzymany w obu, zgiętych w łokciach, rękach przez chłopca (*putto*). Na emblemacie widnieje wyłaniająca się wśród obłoków ręka dzierżąca miecz lub szpadę, a powyżej unosi się promieniujący herb Wiśniowieckich – Korybut, oraz druga, także wyłaniająca się wśród obłoków ręka ściskająca okrągły zegar słoneczny ze wskazówką biegunową (?) i podobiznami trzech skrzyżowanych ze sobą kopi rycerskich (?) lub beret królewskich (?) oraz napisem: VENI, VIDI VICI. Komentarz do emblematu stanowi napis w otoku: SEC ADVERSA NOCEBIT.

Jak należy przypuszczać, rytownik powtórzył przybliżone szerokiemu gronu odbiorców na medalowym krążku treści i obrazy w zredukowanej formie. Ze względu na zbliżone daty powstania obydwu dzieł sztuki: medalierskiej i graficznej (1669 i 1670 rok), nie można również wykluczyć, iż rytownik mógł opierać się na nieistniejących obecnie projektach awersu i rewersu medalu, które mogły posłużyć za wzór także i medalierowi.

Szósty medal wykonał Jana Höhn (Hoehn, sygnatura: J.H. w dolnej części awersu, il. 15<sup>37</sup>). Głównym elementem kompozycji artystycznej awersu jest podobizna monarchy w popiersiu i prawym profilu w wieńcu laurowym, płaszczu paludamencie spiętym na lewym ramieniu broszą i wieńcu laurowym na głowie. Napis otokowy: MICHAEL D[ei] G[ratia] REX POL[oniae] M[agnus] D[ux] L[ithuaniae] R[ussiae] PRUS[siae] (Michał z Bożej łaski Król Polski, Wielki Książę Litewski, Ruski, Pruski), podobnie jak w przypadku poprzednich dzieł medalierskich, wymienia tytułaturę panującego.

Rewers z panoramą Gdańska przypomina drugą stronę późniejszego numizmatu, również ufundowanego przez tego samego zleceniodawcę. Sylwetki świętyń katolickich i protestanckich oddano bardzo schematycznie, tak samo jak elementy małej architektury: dachy i elewacje kamienic mieszczańskich. Górną część krążka zarezerwowano na tetragram hebrajski: JAHWE (יהוה) wpisany w owal i promieniujący na miasto, którego granice wyznaczały nowożytnie fortyfikacje. Nad całością dominuje bryła kościoła Mariackiego. Na dole umieszczono tradycyjny herb miasta – kartusz z dwoma krzyżami przykryty koroną w asyście dwóch lwów. Napis na półkołu: REGIA CIVITAS GEDANENS[is] FIERI FEC[it], stanowi rozbudowaną wersję późniejszej inskrypcji.

<sup>37</sup> Raczyński 1838, II, poz. 165.



Il. 15. Jan Höhn (Hoehn), Raczyński 1838, II, poz. 165

Do budowli, których artystyczne wyobrażenia zostały uwzględnione przez medaliera (najczęściej w formie schematycznych wyobrażeń), należą ratusz Głównego Miasta oraz kościoły: Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny (Mariacki) a także zapewne św. Jana, św. Katarzyny, św. Bartłomieja i św. Jakuba.

Idea nierozwalnych więzi łączących Gdańsk i Rzeczpospolitą została najpełniej wyrażona na obrazie „Apoteoza Gdańska”, autorstwa Izaaka van den Blockego, wykonanym w 1608 roku i umieszczonym na suficie Sali Czerwonej Ratusza Głównego Miasta<sup>38</sup> (il. 16). W górnej części kompozycji znajduje się panorama Gdańska z wyodrębnionymi wieżami kościoła Mariackiego i ratusza Głównego Miasta. Co szczególnie dla nas istotne, nad miastem roztacza promienie wylaniający się wśród chmur napis: JAHWE (יהוה), który stanowi jednocześnie podpis dla ręki Najwyższego ściskającego hełm wieży ratuszowej, za którą oglądający dostrzeże orła piastowskiego. Opisywany widok miasta zlokalizowany jest na szczycie jednoprzelotowej bramy triumfalnej z parą marmurowych kolumn o korynckich kapitelach, również udekorowanych w dolnych częściach trzonów i na podstawach, rozpiętej między ziemią, morzem a niebem. Na fryzie artysta uwiecznił wić roślinną oraz datę: 1608. Natomiast płyciny po obu stronach półkolistego przelotu wypełniają płaskorzeźbione podobizny skrzydlatych postaci. Od bramy triumfalnej w kierunku morza biegnie aleja z dwoma rzędami drzew o symetrycznych konarach i wypuklonych korzeniach oraz fontanną z nieokreśloną postacią na szczycie (pośrodku). Kanał obiegający bramę triumfalną wpływający do Zatoki Puckiej na wysokości twierdzy Wisłoujście (w lewej części kompozycji), po którym płyną

<sup>38</sup> Gdańsk, Ratusz Głównego Miasta, Sala Czerwona.



barki ze zbożem i jednożagłowe łodzie sterowane przez flisaków, należy identyfikować z Martwą Wisłą. Za najważniejszy element kompozycji, stanowiący klucz do zrozumienia przesłania van den Blockego, należy uznać Dwór Artusa utrwalony po przebudowie w 1552 roku (w dolnej części). W jego skład wchodzi trzy budynki: budynek główny trójosiowy w całości boniowany z wielkimi zakończonymi półkolistymi oknami, czterokolumnowym obszernym prostokątnym gankiem, tarasem z balustradą, loggią na wysokości pierwszego piętra oraz trzykondygnacyjnym szczytem o wykroju wolutowym, a także dwie dwuosiove i dwupiętrowe kamieniczki mieszczańskie również z dwukondygnacyjnymi szczytami o wykroju wolutowym, urozmaicone kamiennymi wazami i posągami.

Przed budynkiem Dworu Artusa w pobliżu fontanny Neptuna (złota figura z trójzębem) artysta namalował mieszkańców miasta w bogatych strojach i przyjezdnych reprezentantów szlachty. Mieszczanie mają na sobie białe koszule z krezami oraz czarne kaftany zapinane na guzy, płaszcze, długie spodnie i kapelusze z szerokimi rondami (w przypadku mężczyzn), a także koszule z krezami lub wyłożonymi kołnierzami, różnokolorowe (czerwone, różowe, ciemnobrązowe) spódnice, krótkie czarne peleryny oraz czepce lub kapelusze z szerokimi rondami na głowach (w przypadku kobiet). Szlachta natomiast odziana jest w żupany z guzami sięgające do kolan, długie płaszcze z kołnierzami podbitymi futrem, długie spodnie oraz kołpaki z piórami. Uliczni muzykanci grający na skrzypcach i flecie (w lewej części kompozycji), podobnie jak odpoczywający na schodach do tarasu Dworu Artusa oraz nad brzegiem Martwej Wisły flisacy, posiadają proste stroje: różnego rodzaju kubraki, rozcięte szaty, spodnie przewiązane pasem, długie spodnie i nakrycia głowy. Symbolem dobrobytu miasta są zacumowany w pobliżu mostu z balustradą trójmasztowiec z banderą z herbem Gdańska oraz dwiema flagami, również z herbem miasta, i czerwonym krzyżem na białym tle (po lewej od Dworu), a także bydło pasące się na łące (na prawo od Dworu, na jego tyłach).

W nawiązaniu do mitologii artysta upamiętnił na obrazie Merkurego w modelowanym kirysie zakończonym falbanami, czerwonym płaszczu na ramionach, szacie spodniej sięgającej do kolan, długich spodniach, wysokich butach, stalowym hełmie ze skrzydłami wraz z kaduceuszem w lewej, wyprostowanej w łokciu, dłoni. Warto nadmienić, że powyższy przekaz, konsekwentnie rozpowszechniany na przestrzeni kolejnych lat przez władze municypium, odpowiadał zarówno oczekiwaniom królewskiego i szlacheckiego odbiorcy, jak i patrycjuszy chcących podkreślić swą wyższość nad mieszkańcami pozostałych miast Rzeczypospolitej<sup>39</sup>.

---

<sup>39</sup> Szczegółowy opis apoteozy przeprowadził E. Iwanoyko, który jako pierwszy podjął się szczegółowej interpretacji treści utrwalonych na gdańskim malowidle i powiązał dzieło Izaaka van den Blockego z innymi dziełami sztuki zdobiącymi wnętrze sali czerwonej ratusza gdańskiego; por. Iwanoyko 1986.



Il. 16. Izaak van den Blokke, 1608, Gdańsk, Ratusz Głównego Miasta, Sala Czerwona

Siódmy medal autorstwa medaliera podpisującego się H.D.L. (sygnatura na rewersie medalu) nie ma daty emisji<sup>40</sup> (il. 17). Sylwetkę panującego ukazał medalier w popiersiu i prawym profilu w wieńcu laurowym na głowie i płaszczu paludamencie. Napis otokowy: MICHAEL D[ei] G[ratia] REX POLO[niae] M[agnus] D[ux] L[ithuaniae] RUS[siae] PR[ussiae] (Michał z Bożej łaski Król Polski, Wielki Książę Litewski, Ruski, Pruski) umożliwia poznanie zakresu władzy przynależnej portretowanemu.

Rewers zajmuje z kolei panorama miejska Torunia widziana od strony wyspy Kępa Bazarowa. Wewnątrz murów miejskich, począwszy od lewej, medalier utrwalił (w formie schematycznych wyobrażeń) następujące budowle sakralne i świeckie: kościół Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny (Franciszkanów), Ratusz miejski, kościół św. Jana Chrzciciela i św. Jana Ewangelisty, kościół św. Mikołaja (Dominikanów) oraz kościół św. Jakuba. Komunikację pomiędzy Bramą Mostową a wyspą Kępa Bazarowa umożliwia most przez Wisłę zwany Polskim. Z kolei po wodach samej Wisły przemierzają się liczne łodzie (wyróżnić można cztery jednostki pływające, w tym jedną z żaglem). Nad miastem unosi się promieniujące Oko Opatrzności. Z kolei w dolnej części medalowego krążka artysta odwzorował bramę z trzema basztami z blankami będącą częścią herbu miasta. Napis otokowy: EX AURO SOLIDO CIVIT[as] THORUNENSIS FIERI FEC[it] (Z czystego złota miasto Toruń wybić kazało) podkreśla wartość medalu.

Poczynając od lewej strony, na medalowym krążku możemy wyróżnić schematyczne wyobrażenia upamiętniające w sposób symboliczny następujące rze-



Il. 17. H.D.L., bez daty emisji, Raczyński 1838, II, poz. 165

<sup>40</sup> Raczyński 1838, II, poz. 165.

czywiste elementy umocnień Torunia: bramę Klasztorną, basztę Gołębnik, bramę Żeglarską, basztę Żuraw, bramę Mostową i obszar zamku krzyżackiego.

Za realizację kolejnego medalu odpowiedzialny był także Jan Höhn (Hohn, sygnatura: J.H. w dolnej części awersu, il. 18)<sup>41</sup>. Podobnie jak na awersach poprzednich medali, na pierwszej stronie możemy dostrzec podobiznę Michała Korybuta Wiśniowieckiego w popiersiu i prawym profilu w wieńcu laurowym na głowie i płaszczu paludamencie spiętym na lewym ramieniu. Napis otokowy głosi: MICHAEL D[ei] G[ratia] REX POL[oniae] M[agnus] D[ux] LIT[huaniae] RUSS[iae] PRUS[siae] MAS[oviae] SAM[ogitiae] etc. etc. etc (Michał z Bożej łaski Król Polski, Wielki Książę Litewski, Ruski, Pruski, Mazowiecki, Żmudzki i.t.d.).



Il. 18. Jan Höhn (Hohn), Medale Polskie i z Polską związane... 2019, s. 113-114, poz. 82

Na rewersie medalu artysta pragnął przede wszystkim uczcić sojusz polsko-austriacki. Konsekwencją zaciągniętych zobowiązań matrymonialnych stał się ślub monarchy z siostrą cesarza Leopolda I Habsburga – Eleonorą Habsburżanką (27 lutego 1670 roku)<sup>42</sup>. Wizerunki dwóch orłów – polskiego (jednogłowego w koronie *clausa*) i austriackiego (dwugłowego w koronie cesarskiej) – zostały ukazane z rozpostartymi skrzydłami podczas unoszenia się w powietrzu nad kulą (globem) dryfującą po morzu. Wstęga z napisem: CONCORDES PARENMENT (Niech w zgodzie wiekują) osadzona w szponach drapieżników stanowi doskonały komentarz do powyższej sceny. W oddali, kolejno po prawej i lewej stronie, medalier

<sup>41</sup> Medale Polskie i z Polską związane... 2019, s. 113-114, poz. 82, tamże wcześniejsza literatura.

<sup>42</sup> Więcej na temat przebiegu ślubu i uroczystości weselnych Michała Korybuta i Eleonory Habsburżanki na Jasnej Górze w Częstochowie znajdzie czytelnik w pracy Hennel-Bernasikowa 2005.

zaprezentował podobizny promieniującego słońca o rysach antropomorficznych i półksiężycu z gwiazdą pomiędzy oboma rogami (aluzja do herbu Korybut Wiśniowieckich). Nad oboma orłami opiekę roztacza Bóg oddziałujący za pośrednictwem promieniującego Oka Opatrzności (w górnej części kompozycji). W kolejnej inskrypcji w otoku: SACRO AQVILAE NEXU COAELESCUNT AUSPICE COELO (Świętym węzłem za pomocą niebios łączą się orły) zaakcentowano religijny charakter przymierza przeciwko muzułmańskiej Turcji.

Projekt małżeństwa Michała Korybuta Wiśniowieckiego i Eleonory Habsburżanki wysunął już podczas Rady Senatu 16 listopada 1669 roku Andrzej Olszowski, przedstawiając szlachcie korzyści polityczne ze spodziewanego mariażu<sup>43</sup>. Miało to miejsce wkrótce po zerwanym przez opozycję 12 listopada 1669 roku sejmie koronacyjnym. Propozycję poparły również Gryzelda Wiśniowiecka – matka monarchy – oraz wpływowa w Wielkim Księstwie Litewskim rodzina Paców. Z kolei zgromadzeni senatorowie byli w swych opiniach podzieleni<sup>44</sup>. Część przypominała m.in. związki małżeńskie Zygmunta Augusta z Habsburżankami i płynące z nich korzyści, zwłaszcza w kontekście niebezpieczeństwa tureckiego. Z kolei inni, zwłaszcza ci mający na uwadze francuską rację stanu, głosili konieczność odwołania się do opinii sejmików lub poczekania do następnego sejmiku. Ostatecznie Olszowski zwyciężył.

Oporów przed mariażem nie przejawiał także sam monarcha, który zatwierdził uchwałę senatu. Zabiegi dyplomatyczne o pozyskanie zgody cesarskiej na poślubienie arcyksiężniczki rozpoczęły się jeszcze 19 listopada, kiedy to Michał Korybut Wiśniowiecki skierował Andrzeja Olszowskiego do Wiednia z odpowiednią instrukcją i pełnomocnictwem. Podkanclerzy już 12 grudnia został przyjęty na tajnej prywatnej audiencji przez brata Eleonory Habsburżanki cesarza Leopolda I Habsburga i jej matkę Eleonorę Gonzagę. Kolejnego dnia odbył się uroczysty wjazd podkanclerzego do Wiednia oraz drugie, tym razem oficjalne, spotkanie z cesarzem, które zainauguowało pertraktacje. W jego trakcie Olszowski wygłosił orację na cześć Eleonory Habsburżanki, która spotkała się z dobrym przyjęciem ze strony cesarza. Układ małżeński Leopold I Habsburg ratyfikował już 26 grudnia 1669 roku<sup>45</sup>.

Zapisy tego dokumentu były dla Rzeczypospolitej korzystne – nie zakładały żadnego obciążenia finansowego ani zobowiązań politycznych ze strony polskiego monarchy. Ponieważ cesarzowa Eleonora Gonzaga nalegała, aby ślub miał miejsce jak najszybciej, Olszowski już 13 stycznia 1670 roku przybył z powrotem do War-

<sup>43</sup> Czamańska 2007, s. 43.

<sup>44</sup> Przyboś 1984, s. 69.

<sup>45</sup> Ibidem, s. 72.

szawy. Monarcha polski wynegocjowaną umowę wiedeńską aprobował 23 stycznia 1670 roku<sup>46</sup>.

Pierwotnie król pragnął, aby uroczystości ślubne odbyły się zgodnie z tradycją w katedrze na Wawelu w Krakowie. Przedstawiciele Habsburgów nalegali jednak na Częstochowę (zważywszy na bliskość granic ze Świętym Cesarstwem Rzymskim). I tam właśnie ostatecznie wydarzenia zorganizowano 27 lutego 1670 roku<sup>47</sup>.

Udzielającym ślubu, po licznych perturbacjach i odmowie Mikołaja Prażmowskiego, zgodził się być nuncjusz papieski Galeazzo Marescotti. W ramach przygotowań przed ślubem i weselem zabezpieczono żywność dla około 7 000 osób i paszę dla 3 000 koni. Goście z cesarskiej stolicy w orszaku, w którym znajdowały się przyszła królewska małżonka i jej matka, planowali wyruszyć już pod koniec stycznia 1670 roku. Na skutek jednak wysokiego stanu wody na Dunaju wyjazd nastąpił dopiero 8 lutego (dziesięć dni po planowanym terminie). Powitanie Eleonory Habsburżanki i jej dworu nastąpiło wkrótce potem w Tarnowskich Górach. Obowiązki witającego pełnił wówczas Hieronim Augustyn Lubomirski. Natomiast spotkanie młodej pary w obecności 2 500 polskiej szlachty oraz 500 hajduków w królewskiej barwie wyposażonych w halabardy miało miejsce we wsi Konopiska oddalonej zaledwie o milę od Częstochowy. Wkrótce potem ruszono do miasta, które na tę okazję było odpowiednio iluminowane, zaś z murów Jasnej Góry rozbrzmiewały salwy z dział<sup>48</sup>.

Nuncjusz Marescotti udzielił ślubu parze królewskiej przed cudownym obrazem Matki Bożej Częstochowskiej. Przyszłą władczynię doprowadzili do ołtarza podkanclerzy Andrzej Olszowski i biskup Kazimierz Florian Czartoryski<sup>49</sup>. Król natomiast przybył w towarzystwie matki arcyksiężniczki, Eleonory Gonzagi.

Podczas uczty weselnej spożyto 300 bażantów, 5 000 kuropatw, tyleż indyków, kilkaset wołów, wiele baranów, zajęcy, jeleni, łosi i dzików. Oprócz tego zaś wiele owoców, cukrów i konfitur. Po jedzeniu i toastach z udziałem króla za zdrowie cesarskiej, poślubionej małżonki, jej siostry (Marii Anny Józefy Habsburg) i nuncjusza przystąpiono do tańców, które trwały do późnych godzin wieczornych. Atrakcją zamykającą uroczystości weselne były ognie sztuczne wypuszczane z murów jasnogórskich. Wkrótce po uroczystości, 4 marca 1670 roku, król był jednak zmuszony opuścić małżonkę (zostawiając ją pod opieką marszałka nadwornego Jana Klemensa Branickiego w Kruszynie) w związku z rozpoczynającym się właśnie sejmem (trwającym od 5 marca do 26 marca 1670 roku)<sup>50</sup>.

---

<sup>46</sup> Ibidem, s. 76.

<sup>47</sup> Ibidem, s. 79.

<sup>48</sup> Ibidem, s. 84.

<sup>49</sup> Ibidem, s. 87.

<sup>50</sup> Ibidem, s. 89.

9 marca 1670 roku odbył się uroczysty wjazd Habsburżanki do Warszawy. Trasa królewskiego przejazdu prowadziła przez Grzybów, ulicę Długą i Stare Miasto pod triumfalnymi łukami na Zamek Królewski, gdzie odbyła się właściwa uroczystość powitalna. Wcześniej, w Falentach powitał przyszłą królową kanclerz litewski Krzysztof Pac. Ponieważ wzmiankowany sejm 26 marca 1670 roku został zerwany, koronacja Eleonory Habsburżanki na królową polską odbyła się podczas kolejnego sejmiku obradującego od 9 września do 31 października 1670 roku. Właściwa uroczystość odbyła się 19 października 1670 roku w kolegiacie Św. Jana w Warszawie<sup>51</sup>. Funkcję głównego celebryisty pełnił tym razem pozyskany chwilowo dla dworu prymas Mikołaj Prażmowski.

Również i w tym wypadku należy przypomnieć fragment relacji bezpośredniego świadka koronacji Jana Antoniego Chrapowickiego zawartej w diariuszu jego autorstwa.

Szedł najpierw król ubrany pontyficaliter w kapie, w koronie i z szeptrem (berłem); prowadzili go kujawski i poznański biskup (Kazimierz Florian Czartoryski i Stefan Wierzbowski). Królowa zaś za Królem szła zwyczajnie ubrana, prowadzili ją posłowie pan Szaufgoc, cesarski i pan Jan Witt, holenderski. Droga z pokojów aż do ołtarza wielkiego kierem białym i czerwonym we trzy szeregi była wybita. Po Ewangelii i po koronacji wieszował Królowej Jej Mości, sam stojąc, Król Jego Mość u ołtarza. Przy dokończeniu zaś Mszy św. oboje komunikowali. Powróciliśmy w srogim tłoku ludzi z kościoła po trzeciej z południa. Potem o czwartej szło Królestwo oboje w asystencji naszej do sali na górę, gdzie był bankiet. Król Jego Mość z Królową siedział na theatrum (podwyższeniu podniesionym) z posłami cesarskim i holenderskim a Nerli, nuncjusz, nie chciał tam siedzieć, że heretyk poseł holenderski tam siedział. Na bankiecie dawano dostatki i wina przednie. Chodziliśmy wojewodowie do Króla Jego Mości i tam piliśmy za zdrowie jego. Potem król pił do wszystkich senatorów, i tak potem, zaprowadziwszy Królestwo do pokojów, o dziewiątej rozjechaliśmy się<sup>52</sup>.

Ognie sztuczne, fontanny z napojami i uczta dla pospólstwa dopełniły jej skromnej stosunkowo uroczystości. Rozrzucano też srebrne żetony; z jednej strony był napis: „Cum eo eram cuncta componens” (z nim byłem całkowicie zespoloną), z drugiej – imię i tytuły tak Królestwa Polskiego, jako też Cesarstwa<sup>53</sup>.

Z czasów panowania Aleksandra Macedońskiego (lata 336-323) pochodzi moneta (diobol) z portretem monarchy na awersie i wyobrażeniem dwóch reprezentantów najszlachetniejszego gatunku ptaków (na rewersie), w nawiązaniu zapewne do osoby gromowładnego Zeusa<sup>54</sup> (il. 19). Utrwalona przez mincerza para drapieżnych ptaków koresponduje częściowo z ich odpowiednikami na rewersie me-

<sup>51</sup> Ibidem, s. 92.

<sup>52</sup> Chrapowicki 1978, s. 147.

<sup>53</sup> Przyboś 1984, s. 97.

<sup>54</sup> Własność prywatna. Przedmiot wystawiony na aukcji antykwariatu Gemini, LLC, 6 stycznia 2009 roku, aukcja nr V, kat. nr 528.



Il. 19. Między 336 a 323, własność prywatna. Przedmiot wystawiony na aukcji antykwiariatu Gemini, LLC, 6 stycznia 2009 roku, aukcja nr V, kat. nr 528

dału autorstwa Jana Höhna (Hoehna). Orły nie spotkały się jednak w powietrzu, lecz na gałęzi – stąd ich skrzydła są zwinięte. Dwuczęściowy napis: ΑΛΕΞ[Α] – ΝΑΡΟΥ dotyczy osoby władcy. Oczywiście są różnice w wyglądzie drapieżników na medalu i monecie. Być może jednak jedna z wersji monety znana była Höhnowi (Hoehnowi) mł. i mogła posłużyć mu za inspirację.

Rozpowszechnianiu obrazu cesarskiego orła w koronie służyły także i inne przykłady dawnej numizmatyki i medalierstwa. Mowa w tym miejscu o talarze pochodzącym z czasów Leopolda I wykonanym przez nieokreślonego artystę na pamiątkę wygranej batalii pod Sankt Gotthart (1 sierpnia 1664 roku, il. 20<sup>55</sup>). Zwycięstwo nad imperium osmańskim podczas IV wojny turecko-austriackiej toczonyj w latach 1663-1664 odbiło się szerokim echem w całej Europie. Triumf obrońców chrześcijaństwa: Austriaków, Niemców i Francuzów, urzeczywistnił się dzięki sprawnemu wymanewrowaniu przeciwnika mimo braku przewagi liczebnej oraz talentowi głównodowodzącego, którym był Raimondo Montecuccoli. Na awersie sporządzono wizerunek orła w koronie cesarskiej, w lewych szponach trzymającego wiązkę piorunów. Prawe szpony opierają się o glob (widoczny fragmentarycznie). Napis: SIC VNITIS NON PAVLO, dotyczy wzmiankowanego triumfu. Rewers stanowi kontynuację i rozwinięcie idei wyrażonej na awersie.

<sup>55</sup> Własność prywatna. Przedmiot wystawiony na aukcji antykwiariatu numizmatycznego Baldwin's Auctions Ltd, 3 maja 2016 roku, aukcja nr 98, kat. nr 2452.





Il. 20. Autor nieznan, około 1664, własność prywatna. Przedmiot wystawiony na aukcji antykwiariatu numizmatycznego Baldwin's Auctions Ltd, 3 maja 2016 roku, aukcja nr 98, kat. nr 2452

Na końcu wspomnieć należy o emblemacie, który stał się pośrednim wzorem zarówno dla twórców awersów medali z 1664 roku, jak i 1670 roku. Mowa o rewersie medalu, Maksymiliana II Habsburga z lat 1564-1576, odwzorowanym przez Salomona Neugebauera w pracy „*Selectorum Symbolorum Heroicorum Centuria Gemina...*” wydanej we Frankfurcie nad Menem w 1619 roku<sup>56</sup> (il. 21). Drapieżnik, z rozpostartymi skrzydłami, opierający prawy pazur o glob z uwzględnionymi terytoriami i akwenami, opleciony przez wstęgi, utwierdzał oglądającego w przekonaniu, iż na skutek kolejnych mariaży dynastia Habsburgów osiągnęła rzeczywistą kontrolę nad znaczną częścią kontynentu europejskiego. Zwraca jednak uwagę brak atrybutów legitymizujących urząd cesarski. Głowa orła, którą zazwyczaj wieńczyła korona *clausa*, pozbawiona jest jakiegokolwiek dodatkowego nakrycia. Napis: DOMINIVS PROVIDEBIT, uświadamiał, że trwałość każdej władzy zależy od przychylności Najwyższego kierującego losem zarówno panującego, jak i jego poddanych.

Ze względu na obecność na jednym krążku medalowym trzech symboli: tetragramu hebrajskiego JAHWE (יהוה) oraz dwóch ciał niebieskich (słońca i księżyca) należy przypomnieć o odwrócenie dzieła Jana Höhna (Hoehna) st. z 1660 roku<sup>57</sup> (il. 22). Oglądający dostrzeże na kompozycji (na pierwszym planie) sporych rozmiarów podobiznę drzewa oliwnego, z gałęzi którego skapują krople oliwy, oraz modlącą się przed nim kobietę w obdartych szatach przypominającą o ciężkich latach „potopu” szwedzkiego. Na trwałość pokoju wskazują natomiast uwiecz-

<sup>56</sup> Neugebauer 1619, s. 234.

<sup>57</sup> Poznań, Muzeum Narodowe, nr inw. GN E 25.



Il. 21. Między 1564 a 1576, Neugebauer 1619, s. 234

nione wyżej wspomniane ciała niebieskie, pozostające ze sobą w korelacji – słońce i księżyc. Artysta nadał im antropomorficzne rysy oraz tetragram hebrajski: JAHWE (יהוה). Na drugim planie ukazano wybrzeże morskie z przycumowanymi bądź pływającymi nieopodal żagłowcami, zabudowę municypium chronioną przez fortyfikacje, okoliczne wioski, przedmieście Oliwa z klasztorem, a także rolników prowadzących orkę przy pomocy zwierząt gospodarskich. Zaprzestanie wyniszczających walk polsko-szwedzkich leżało w interesie lokalnych władz. Gdańszczanom co prawda udało się obronić w latach 1655-1660 własną suwerenność. Miasto



Il. 22. Jan Höhn (Hoehn) st., 1660, Poznań, Muzeum Narodowe, nr inw. GN E 25

i jego mieszkańcy zubożeli jednak na skutek zablokowania możliwości eksportu polskiego zboża i innych towarów wytwarzanych w folwarkach szlacheckich.

Na rewersie medalu z ok. 1670 roku opisywane dwa ciała niebieskie: słońce i księżyc – zlokalizowane kolejno po prawej i lewej stronie od orła stojącego na kuli, znajdują się jednak w znacznym oddaleniu od tetragramu hebrajskiego: JAHWE (יהוה) zajmującego górną część kompozycji. Na rewersie medalu z 1660 roku ich obecność należy powiązać bezpośrednio z tetragramem hebrajskim: JAHWE (יהוה).

Kolejny numizmat otwiera serię medali upamiętniających królewski związek Michała Korybuta Wiśniowieckiego i Eleonory Habsburżanki (pozbawionym sygnatury autora i daty emisji, il. 23<sup>58</sup>). W tym wypadku na kreację panującego utrwalonego w popiersiu i ujęciu *en face* składają się: kirys z wyeksponowanym naramiennikiem folgowym, płaszcz paludament spięty na prawym ramieniu, łańcuch z orderem Złotego Runa i peruka *à la lion*. Napis w otoku: MICHAEL D[ei] G[ratia] REX POL[oniae] M[agnus] D[ux] LIT[hvaniae] RUS[siae] PRUS[siae] (Michał z Bożej łaski Król Polski, Wielki Książę Litewski, Ruski, Pruski) koncentruje uwagę czytelnika na prerogatywach panującego.

Rewers poświęcono sylwetce Eleonory Habsburżanki ukazanej, podobnie jak jej małżonek, w popiersiu i ujęciu *en face*. Władczyni odziana jest w suknię z wydatnym dekoltem, dla której ozdobę stanowi naszyjnik z pereł oraz perły wpięte we włosy. Urozmaiceniem fryzury panującej są włosy spięte w kok. Napis otokowy: ELEONORA MARIA D[ei] G[ratia] REGINA POL[oniae] ARCHIID[ucissa] AUST[riae] (Eleonora Maria z Bożej łaski Królowa Polska Arcyksiężniczka Austriacka) podkreśla pozycję i prestiż panującej.

<sup>58</sup> Raczyński 1838, II, poz. 168.



Il. 23. Autor nieznan, bez daty emisji, Raczyński 1838, II, poz. 168

Następny medal gloryfikujący parę władców autorstwa Jana Höhna (Hoehna) również pozbawiony jest daty wybitcia<sup>59</sup> (il. 24). Sylwetkę panującego na awersie medalu oddano zgodnie z wzorcami ikonografii rzymskiej: w popiersiu i prawym profilu, w płaszczu paludamencie i wieńcu laurowym na głowie. Uzupełnienie obrazu stanowi inskrypcja otokowa: MICHAEL D[ei] G[ratia] REX POL[oniae] M[agnus] D[ux] LIT[hvaniae] RUS[siae] PRUS[siae] MAS[oviae] (Michał z Bożej łaski Król Polski, Wielki Książę Litewski, Ruski, Pruski, Mazowiecki).



Il. 24. Jan Höhn (Hoehn), bez daty emisji, Raczyński 1838, II, poz. 169

<sup>59</sup> Ibidem, II, poz. 169.

Na rewersie zaplanowano wizerunek monarchini w popiersiu i lewym profilu, w sukni z wydatnym dekoltem z dodatkami w postaci naszyjnika z pereł oraz pereł wpiętych we włosy i trójpałkowej korony (na głowie). Napis otokowy: REGINA ELEONORA REGINA POLONIAE (Królowa Eleonora Królowa Polska) podkreśla królewskie prerogatywy Habsburżanki.

Kolejny z medali tematycznie związany z parą królewską również nie posiada sygnatury autora ani daty wybita<sup>60</sup> (il. 25). Na awersie widoczny jest wizerunek władcy w popiersiu i prawym profilu, w płaszczu paludamencie i wieńcu laurowym na głowie, a także inskrypcja otokowa: MICHAEL D[ei] G[ratia] REX POL[oniae] M[agnus] D[ux] LIT[huaniae] RUS[siae] PRUS[siae] MAS[oviae] (Michał z Bożej łaski Król Polski, Wielki Książę Litewski, Ruski, Pruski, Mazowiecki).



Il. 25. Autor nieznan, bez daty emisji, Raczyński 1838, II, poz. 170

Rewers natomiast wypełnia podobizna królewskiej małżonki w popiersiu i prawym profilu, w sukni z wydatnym dekoltem z dodatkami w postaci naszyjnika z pereł oraz pereł wpiętych we włosy i trójpałkowej korony (na głowie) oraz inskrypcja: ELEONORA MARIA D[ei] G[ratia] REGINA POL[oniae] (Eleonora Maria z Bożej łaski Królowa Polska).

Zachowały się również dwa medale dedykowane wyłącznie królewskiej małżonce. Pierwszy, bez sygnatury autora i daty emisji, miał uświetniać koronację Eleonory Marii Habsburg z 19 października 1670 roku w katedrze na Wawelu<sup>61</sup> (il. 26). Na pierwszej stronie medalier zaprezentował podobiznę panującej w popiersiu i ujęciu

<sup>60</sup> Ibidem, II, poz. 170.

<sup>61</sup> Ibidem, II, poz. 171.



Il. 26. Autor nieznan, bez daty emisji, Raczyński 1838, II, poz. 171

*en face*, w sukni z wydatnym dekoltem obrzeżonym perłami z dodatkami w postaci naszyjnika z pereł oraz peruce, skomentowaną przez krótki napis w otoku: ELEONORA REG[ina] P[oloniae] (Eleonora Królowa Polska).

Główną bohaterką rewersu pozostaje znajdująca się na trzykołowym wozie z siedziskiem w formie muszli personifikacja Religii – niewiasta w szacie do kostek z dekoltem dzierżąca w lewym ręku krzyż, w prawym ręku zaś kielich z unoszącą się nad nim Hostią. Kolejna personifikacja – Pokoju (*Pax*) – niewiasta w szacie do kostek z dekoltem w wieńcu oliwnym na głowie, ciągnąc jednocześnie wóz, honoruje skronie personifikacji Religii wieńcem oliwnym za pomocą prawej, wyprostowanej w łokciu, ręki. Na rewersie występuje jeszcze personifikacja Sprawiedliwości (*Iustitia*) – niewiasta w szacie do kostek z dekoltem i krótkimi rękawami wyposażona w wagę (w prawym, wyprostowanym w łokciu i uniesionym do góry, ręku) i miecz (w lewym ręku, wyprostowanym w łokciu ręku), również ciągnąca wóz. Nad postaciami roztacza promienie Oko Opatrzności wyłaniające się spośród chmur. Napis w otoku: CUM EO ERAM CUNCTA COMPONENTENS (Z nim byłam wszystko składając), informuje o przekazie propagandowym medalu.

Drugi z medali, jakie ponad wszelką wątpliwość należy powiązać z osobą królewskiej małżonki, to odmiana dzieła poprzednio opisywanego, autorstwa nieokreślonego medaliera z 1670 roku<sup>62</sup> (il. 27). Uwieczniony na awersie czterokołowy pojazd z tylnym oparciem, którym podróżuje personifikacja Religii – niewiasta w długiej szacie z kielichem z unoszącą się nad nim Hostią (w prawym, wyprostowanym w łokciu i uniesionym do góry, ręku) i krzyżem (w lewym, wyprostowa-

<sup>62</sup> Medale Polskie i z Polską związane 2019, s. 112-113, poz. 81, tamże wcześniejsza literatura.



Il. 27. Autor nieznan, 1670, Medale Polskie i z Polską związane 2019, s. 112-113, poz. 81

nym w łokciu i uniesionym do góry, rękę), ciągnięty jest przez podobne postacie oznaczające: Pokój – niewiasta w długiej szacie z krótkimi rękawami, posiadająca gałązkę oliwną (w prawym, zgiętym w łokciu, rękę) i Sprawiedliwość – niewiasta w podobnym kostiumie z obszernym dekoltem, wyposażona w miecz i wagę (w lewym, wyprostowanym w łokciu i uniesionym do góry, rękę). Odczytanie sensu powyższej kompozycji ułatwiają wpisane w okrąg oko Opatrzności, wyłaniające się wśród obłoków i roztaczającego promienie (w górnej części) oraz znajdująca się poniżej gołębicą z gałązką oliwną w dziobie. Napis otokowy zaczerpnięty z Księgi Przysłów (Prz 8,30): CUM EO ERAM CUNCTA COMPONENTS (Z nim byłam wszystko składając) potwierdza właściwy wybór dokonany przez panujących, wiernych ideałom chrześcijańskim.

Na rewersie medalu artysta zaplanował tablicę udekorowaną w górnej części wyobrażeniami korony *clausa*, jabłka i berła zawierającą napis o następującej treści: ELEONORA MARIA JOSEPHA D[ei] G[ratia] REGINA POLON[iae] M[agna] D[ux] LIT[hvaniae] RUS[siae] PRUSS[iae] MAS[oviae] SAM[ogitiae] KIOV[iae] VOL[iniae] PODOL[iae] PODL[achiae] LIV[oniae] SMOL[ensciae] SEV[eriae] CZER[nichoviae] NATA PRINC[ipissa] REGIA HUNGA[riae] BOH[emiae] DAL[matiae] CRO[atiae] SCL[avoniae] ARCHIDUX AUSTRIAE DUX BURG[undiae] STIR[iae] CARIN[tiae] CAR[niolae] WURT[zburgii] NEC NON SUP[erioris] INF[erioris] SIL[esiae] MARCHI[ae] MOR[aviae] AC SUP[erioris] INP[erioris] LUS[atiae] COM[es] HABS[burgensis] TYROL[i] ET GORTZI FERDINANDI III FILIA LEOPOLDI I GERMANA IMPERATORUM FELICITER CORONATA VARS[aviae] ANNO MDCLXX MENS[is] OCT[obris] DIE XV (Eleonora Maria Józefa z Bożej łaski Królowa Polska, Wielka Księżna Litewska,

Ruska, Pruska, Mazowiecka, Żmudzka, Kijowska, Wołyńska, Podolska, Podlaska, Inflancka, Smoleńska, Siewierska, Czernichowska zrodzona Królowna Węgierska, Czeska, Dalmacka, Kroacka, Sławońska, Arcyksiężniczka Austriacka, Księżniczka Burgundii, Styrii, Karyntii, Karnioli, Wurzburga, także wyższego i niższego Śląska, Marchii, Moraw, wyższej i niższej Luzacyi, Hrabianka Habsburska, Tyrolu i Gorycji, Ferdynanda III Córka, Leopolda I Cesarzów siostra szczęśliwie koronowana w Warszawie roku 1670 dnia 15 października).

Kolejny medal związany jest wyłącznie z osobą Michała Korybuta Wiśniowieckiego. Jego powstanie związane jest według Edwarda Raczyńskiego z podpisaniem pokoju w Buczaczu (16 lub 18 października 1672 roku) pomiędzy Rzeczpospolitą a Imperium Osmańskim<sup>63</sup>. Pokój zawarto w następstwie wojny polsko-tureckiej toczonej na terytorium Rzeczypospolitej od 1672 roku. Pierwsza potyczka zbrojna wojny miała miejsce pod Ładyżynem, gdzie Kozacy pod dowództwem Piotra Doroszenki wraz z Tatarami rozbili grupę jazdy polsko-kozackiej. Następnie w sierpniu 1672 roku na Podole wkroczyła licząca od 40 do 60 tysięcy żołnierzy armia pod komendą sułtana Mehmeda IV oraz wezyra Ahmeda Köprülü i rozpoczęła trwające od 18 do 27 sierpnia 1672 roku oblężenie Kamieńca Podolskiego. Ostatecznie twierdza i miasto znalazły się w rękach tureckich. Kolejnym celem Turków stał się Lwów, oblegany od 20 września do 6 października 1672 roku przez turecką armię prowadzoną przez Kapłana-baszę oraz Kozaków prowadzonych przez Piotra Doroszenkę. Garnizon lwowski liczył wówczas około 500 żołnierzy pod rozkazami Eliasza Jana Łąckiego. Tym razem jednak oblężenie zakończyło się klęską turecką dzięki wysokiemu okupowi zapłaconemu przez mieszkańców miasta. Tym niemniej wobec stałego zagrożenia wynikającego z obecności w granicach Rzeczypospolitej wrogich wojsk zaistniała potrzeba uregulowania stosunków polsko-tureckich. Stąd zdecydowano się na podpisanie pokoju w Buczaczu. Ten jednak nigdy nie został ratyfikowany przez polski sejm, gdyż według jego zapisów Rzeczpospolita zrzekała się na rzecz Imperium Osmańskiego Podola z Kamieńcem Podolskim, uznawać miała władzę Petra Doroszenki w województwie braclawskim i południowo-kijowskim oraz zapłacić kontrybucję za odstąpienie od oblężenia Lwowa (80 tysięcy talarów), a także uiszczać daninę na rzecz sułtana w wysokości 22 000 złotych dukatów rocznie.

Interesujący nas numizmat wykonał także Jan Höhn (Hoehn, sygnatura: J.H. w dolnej części awersu), zapewne wkrótce po bitwie chocimskiej z 11 listopada 1673 roku<sup>64</sup> (il. 28). Portret monarchy na awersie reprezentuje wzorce ikonografii starożytnego Rzymu. Świadczą o tym zwłaszcza antyczny pancerz łuskowy z kwadratowym wycięciem wokół szyi i wieniec laurowy honorujący skronie wład-

<sup>63</sup> Raczyński 1838, II, poz. 173.

<sup>64</sup> Medale Polskie i z Polską związane 2019, s. 116-117, poz. 84, także wcześniejsza literatura.





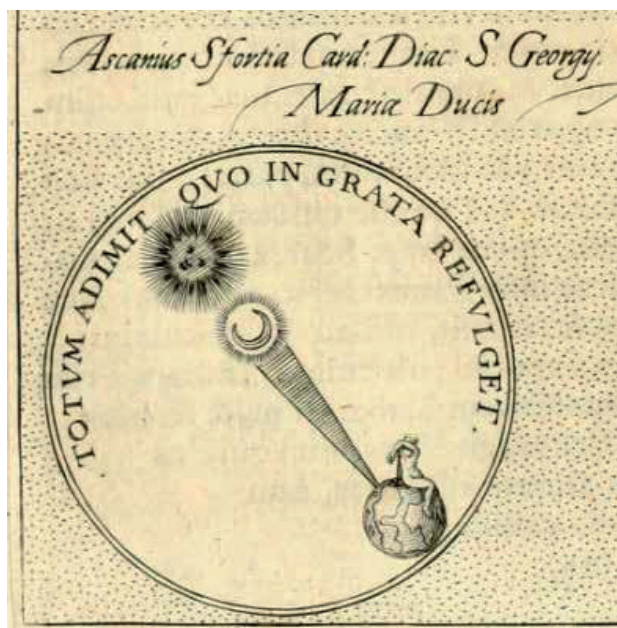
Il. 28. Jan Höhn (Hoehn), 1673, *Medale Polskie i z Polską związane 2019*, s. 116-117, poz. 84

cy. Napis otokowy: MICHAEL D[ei] G[ratia] REX POL[oniae] M[agnus] D[ux] (Lithuaniae) RUS[siae] PRUS[siae] (Michał z Bożej łaski Król Polski, Wielki Książę Litewski, Ruski, Pruski) z kolei głosi chwałę Michała Korybuta Wiśniowieckiego jako monarchy Rzeczypospolitej Obojga Narodów.

Rewers był najpewniej inspirowany wyobrażeniami emblematycznymi. Obok słońca (w górnej części kompozycji) rozpraszającego chmury i rzucającego promienie w kierunku odwróconego rogami do dołu półksiężyca wyróżnić należy pioruny uderzające w kierunku drugiego półksiężyca odwróconego rogami do góry. Sens przedstawienia wyjaśnia napis na wstędze: SOLI VICINIOR IN TE FULMINO (Stanąwszy bliżej słońca, pioruny rzucam na ciebie).

Niewykluczone, iż pośrednim wzorem dla rewersu medalu był emblemat należący do kardynała Asciamiusa Sforzy włączony do pracy Typotiusa „*Symbola Divina et Humana...*” wydanej w Pradze w latach 1601-1603<sup>65</sup> (il. 29). Półksiężyc umieszczono tym razem w pobliżu słońca (o rysach antropomorficznych). Po drugiej stronie półksiężyca zlokalizowana jest zaś ziemia (niewzględniona na rewersie medalu Michała Korybuta Wiśniowieckiego). Destrukcyjny wpływ na wspomniane złowrogie ciała niebieskie mają więc słońce i ziemia. Na globie siedzi nieokreślona bliżej naga postać z rękami założonymi na głowę, zapewne w obawie przed promieniami słońca. Napis: TOTVM ADIMIT QVO IN GRATA REFVDGET nie wiąże się z treścią inskrypcji pracy dedykowanej Michałowi Korybutowi Wiśniowieckiemu, której ostateczny kształt uzależniony był od rzeczywistości historycznej.

<sup>65</sup> Typotius 1601-1603, 1, s. 32, 1652, 2, s. 32.



Il. 29. Typotius 1601-1603, 1, s. 32

Wspomnieć należy także o *impresie* kardynała Aleksandra Medici, arcybiskupa Florencji, którą opublikowano na kartach tego samego dzieła Typotiusa<sup>66</sup> (il. 30). Pojedyncze słońce obejmujące swymi promieniami ziemię (w środku, nieukazaną na rewersie medalu Michała Korybuta Wiśniowieckiego) powoduje również częściowe zasłonięcie księżyca, z którym należy zapewne utożsamiać negatywne wartości. Napis w półkolu: HINC ALIQVANDO ELVCTABOR, dotyczy powyższej sceny. Należy zwrócić jednak uwagę, że półksiężyc upamiętniono w dużo mniejszej skali niż słońce. Obydwu ciałom niebieskim rytownik nadał rysy antropomorficzne.

Kluczowym elementem przekazu pozostaje jednak repertuar symboli obrazujących klęskę osmańską. Nowożytnym artystom znane były również liczne łupy wojenne w postaci chorągwi i innych znaków nieprzyjacielskich. Decyzja o powyższym kształcie kompozycji gwarantowała sukces dysponentowi. Wykształcony oglądający, posiadający również podstawową wiedzę na temat astronomii, bez problemu potrafił odczytać sens awersu czy rewersu medalu. Wpływ na decyzje medaliera mogły być również ograniczenia czasowe oraz techniczne.

Należy wspomnieć także o rewersie omawianego już medalu o wartości talara pochodzącego z czasów Leopolda I Habsburga i wykonanego przez nieokreślonego artystę na pamiątkę wygranej batalii pod Sankt Gotthart (1 sierpnia 1664

<sup>66</sup> Idem 1601-1603, 1, s. 11, 1652, 1, s. 11.



Il. 30. Typotius 1601-1603, 1, s. 11

roku)<sup>67</sup>. Wpisany w okrąg promieniujący monogram IHS informuje oglądającego, że sukces militarny trzeba przypisać pomocy Zbawiciela. Poniżej promieniującego chrystogramu uwiecznione zostało odwrócone ciało niebieskie, z którym tradycyjnie utożsamiał się najzagorzalszy wróg chrześcijaństwa. Jego obecność należy odczytywać jako aluzję do postępowania żołnierzy-wyznawców islamu zmuszonych do ewakuacji i rezygnacji z realizacji ambitnych planów wezyra Ahmeda Köprülü i sułtana Mehmeda IV, zakładających opanowanie dalszych terytoriów Świętego Cesarstwa Rzymskiego.

Ostatni z opisywanych tu medali Jana Höhna (Hoehna, sygnatura: J.H. w dolnej części rewersu) pochodzi z 1673 roku (data w dolnej części awersu, il. 31<sup>68</sup>). Na pierwszej stronie medalu artysta wykonał podobiznę Michała Korybuta Wiśniowieckiego w popiersiu i prawym profilu, w pancerzu z kwadratowym wycięciem wokół szyi i wieńcu laurowym honorującym skronie władcy. Napisy: otokowy: MICHAEL D[ei] G[ratia] REX POL[oniae] M[agnus] D[ux] L[ithuaniae] (Michał z Bożej łaski Król Polski, Wielki Książę Litewski) oraz pod szyją władcy (rok MDCLXXIII 1673), stanowią dodatek do portretu panującego.

<sup>67</sup> Własność prywatna. Przedmiot wystawiony na aukcji antykwariatu numizmatycznego Baldwin's Auctions Ltd, 3 maja 2016 roku, aukcja nr 98, kat. nr 2452.

<sup>68</sup> Raczyński 1838, II, poz. 174.



Il. 31. Jan Höhn (Hoehn), 1673, Raczyński 1838, II, poz. 174

Na rewersie wyobrażono herb Wiśniowieckich Korybut leżący na stole nakrytym materią z frędzlami. Nad herbem znajduje się korona *clausa*. Znak rodowy Wiśniowieckich stanowi półksiężyc z rogami zwróconymi w dół z gwiazdą pomiędzy nimi oraz krzyżem unoszącym się powyżej. W górnej części kompozycji medalier uwzględnił tarczę słoneczną kierującą promienie w stronę herbu Wiśniowieckich. Napis otokowy: DONEC IMPLEAT ORBEM (Póki świata nie napelni), dotyczy bezpośrednio interesującego nas przedstawienia artystycznego.

## PODSUMOWANIE

Analiza zebranego materiału ikonograficznego z okresu panowania Michała Korybuta Wiśniowieckiego nasuwa kilka wniosków.

Po pierwsze możemy wyróżnić trzy typy portretów królewskich dominujących na medalowym krążku:

- portret *all'antica*, którego głównymi elementami są wieniec laurowy, czy też stylizowany na starożytny kompletny ubiór w postaci pancerza z kwadratowym wycięciem wokół szyi, płaszcz paludamentu i wieńca laurowego na głowie (np. na awersie medalu przypisywanego Janowi Höhnowi (Hoehnowi) mł., bez daty emisji<sup>69</sup>);

<sup>69</sup> Ibidem, II, poz. 162.

- portret współczesny, na który składa się XVII-wieczny ubiór władcy w postaci długiej peruki z trefionymi włosami, koszuli spodniej, żabotu koronkowego i bogato cyzelowanej zbroi: kirysu, opachy i naramiennika (np. na awersie medalu autorstwa Jana Höhna (Hoehna) pozbawionego daty emisji<sup>70</sup>).

Ilościowo przeważają medalierskie wizerunki władcy nawiązujące do wzorców ikonograficznych starożytnego Rzymu, co jest o tyle istotne, że również następcą Michała Korybuta Wiśniowieckiego Jan III Sobieski często kazał pracującym dla siebie medalierom, malarzom czy rzeźbiarzom do wspomnianych wzorców nawiązywać. Do naszych czasów zachowało się wiele wizerunków medalierskich Sobieskiego powstałych zwłaszcza po 12 września 1683 roku przedstawiających władcę w pancerzu antycznym z kwadratowym wycięciem wokół szyi, płaszczu paludamencie i wieńcu laurowym na głowie. Można pokusić się o stwierdzenie, iż spuścizna medalierska pozostała po Sobieskim świadczy o kontynuacji wzorców ikonograficznych z czasów Michała Korybuta Wiśniowieckiego.

Natomiast punktem odniesienia dla twórców medali z podobizną Michała Korybuta Wiśniowieckiego we współczesnym ubiorze zachodnioeuropejskim były najprawdopodobniej ryciny i konterfekty malarskie. Wystarczy przypomnieć w tym miejscu o licznych analogiach łączących awers medalu przypisywanego Janowi Höhnowi (Hoehnowi) mł., bez daty emisji<sup>71</sup>, i rycinę portretową Michała Korybuta Wiśniowieckiego, autorstwa Jana van Somera powstałą pomiędzy 1669 a 1700 rokiem<sup>72</sup>. Podobna relacja dotyczy awersu medalu dedykowanego Michałowi Korybutowi Wiśniowieckiemu wykonanego przez Jana Höhna (Hoehna) mł. bez daty wybicia<sup>73</sup> oraz portretu Michała Korybuta Wiśniowieckiego pędzla nieokreślonego malarza polskiego, powstałego pomiędzy 1669 a 1699 rokiem<sup>74</sup>.

W kwestii innych treści rozpowszechnianych za pośrednictwem medali spotykamy motywy o charakterze:

- heraldycznym (np. rewers medalu autorstwa Jana Höhna (Hoehna) z 1673 roku z wyobrażeniem herbu Wiśniowieckich Korybut udekorowanego koroną *clausa* i leżącego na stole pod tarczą słoneczną kierującą promienie w jego stronę, oraz rewers medalu autorstwa nieokreślonego medaliera, który uświetniał koronację Michała Korybuta Wiśniowieckiego w Krakowie, 29 września 1669 roku, z wyobrażeniem twierdzy z czterema bastionowymi umocnieniami wybudowanej na skale wraz z herbem rodziny Wiśni-

---

<sup>70</sup> Ibidem, II, poz. 160.

<sup>71</sup> Ibidem.

<sup>72</sup> Wien, Österreichische Nationalbibliothek, Bildarchiv und Grafiksammlung, Porträtsammlung, nr inw. PORT\_00042144\_01.

<sup>73</sup> Raczyński 1838, II, poz. 163.

<sup>74</sup> Wilanów, Muzeum Pałacu Jana III Sobieskiego, nr inw. Wil.1158.

wieckich Korbut (u podnóża), nad którą unosi się skrzydlata Fama dmąca w trąbę, trzymaną w prawym ręku, oraz ściskająca, w lewym ręku, tablicę z napisem: LEX<sup>75</sup>);

- emblematycznym (np. rewers medalu autorstwa Jana Höhna (Hoehna) mł. bez daty wybicia, z podobizną stołu nakrytego materią wraz ze spoczywającym na nim (na poduszce) jabłkiem zakończonym krzyżem, nad którym unosi się wyłaniająca się spośród obłoków ręka dzierżąca koronę *clausa*<sup>76</sup>, oraz rewers medalu, za którego wykonanie odpowiedzialny by także Jan Höhn (Hoehn; brak daty emisji) z wizerunkami dwóch orłów – polskiego (jednogłowego w koronie *clausa*) i austriackiego (dwugłowego w koronie cesarskiej) unoszących się z rozpostartymi skrzydłami nad kulą (globem) dryfującą po morzu<sup>77</sup>);
- astronomicznym (np. rewers medalu autorstwa Jan Höhna (Hoehna) sporządzonego zapewne wkrótce po bitwie chocimskiej z 11 listopada 1673 roku z artystyczną wizją słońca (w górnej części kompozycji) rozpraszającego chmury i rzucającego promienie w kierunku odwróconego rogami do dołu półksiężyca oraz piorunów uderzających w kierunku drugiego półksiężyca odwróconego rogami do góry<sup>78</sup>);
- religijnym (np. rewers numizmatu bez sygnatury autora i daty emisji mającego uświetniać koronację Eleonory Marii Habsburg 19 października 1670 roku w katedrze na Wawelu, którego główną bohaterką jest znajdująca się na trzykołowym wozie z siedziskiem w formie muszli personifikacja Religii wraz z personifikacjami Pokoju (*Pax*) i Sprawiedliwości (*Iustitia*)<sup>79</sup>, oraz rewers medalu autorstwa Jana Höhna (Hoehna, brak daty) z panoramą Gdańska, nad którą unosi się tetragram hebrajski: JAHWE (יהוה) wpisany w owal<sup>80</sup>);
- krajobrazowym (np. rewers medalu autorstwa medaliera podpisującego się H.D.L., bez daty wybicia, z panoramą Torunia od strony wyspy Kępa Bazarowa oraz wyobrażeniami promieniującego Oka Opatrzności unoszącego się nad miastem w górnej części i herbu municipium w dolnej części<sup>81</sup>).

Należy, jednakże podkreślić, iż jeden numizmat mógł reprezentować różne motywy. Na przykład na rewersie medalu autorstwa Jana Höhna (Hoehna) mł. bez daty wybicia występuje zarówno zaczerpnięty ze zbiorów emblematycznych

<sup>75</sup> Raczyński 1838, II, poz. 164.

<sup>76</sup> Ibidem, II, poz. 160.

<sup>77</sup> Ibidem, II, poz. 167.

<sup>78</sup> Ibidem, II, poz. 173.

<sup>79</sup> Ibidem, II, poz. 171.

<sup>80</sup> Ibidem, II, poz. 165.

<sup>81</sup> Ibidem.

motyw korony *clausa* na stole nakrytym materia z frędzlami, jak i wyobrażenie wylaniającego się z obłoków skrzydlatego anioła dzierżącego w prawym ręku wagę, w lewym zaś zwrócony brzeszczotem do góry miecz, oraz promieniującego Oka Opatrzności (w górnej części)<sup>82</sup>. Mamy więc do czynienia z numizmatem o tematyce emblematycznej i religijnej. Kolejny przykład to rewers autorstwa medaliera podpisującego się H.D.L., bez daty wybicia. Obok panoramy Torunia medalier uwzględnił unoszące się nad miastem Oko Opatrzności i herb miasta (w dolnej części)<sup>83</sup>. Tematy krajobrazowe, religijne i heraldyczne przenikają się tu harmonijnie.

Na koniec pozostaje odpowiedzieć na pytania postawione we wstępie. Czy i w jakim stopniu twórcy realizujący zamówienia dworu Michała Korybuta Wiśniowieckiego czerpali z upowszechnionych w europejskiej ikonografii wzorców oraz reguł ikonografii starożytnego Rzymu obowiązujących na awersach i rewersach numizmatów z epoki? Na ile natomiast, w związku ze specyfiką ustrojową Rzeczypospolitej, starali się nawiązywać do repertuaru symboli oraz sposobów uwieczniania sylwetki ludzkiej przychylnie przyjmowanych przez szlachtę?

W przypadku spuścizny medalierskiej po tym władcy przeważają medale, na awersach których panujący został uwieczniony według reguł ikonografii starożytnego Rzymu. Nie ma więc wątpliwości, że to ten wzorzec upamiętniania panującego był najbardziej pożądanym przez dysponenta, czyli zamawiającego. Szczególnie należy zwrócić uwagę na trzy elementy powtarzane na kolejnych medalierskich portretach tego władcy *all antica*: odpowiednio udrapowany na ramionach płaszcz paludament, wieniec laurowy oraz pancerz z kwadratowym wycięciem wokół szyi. Co ciekawe, w przypadku portretów graficznych Michała Korybuta Wiśniowieckiego (jak wykazała Hanna Widacka<sup>84</sup>) więcej jest podobizn monarchy w stroju zachodnio-europejskim. Należy zatem traktować medale Michała Korybuta Wiśniowieckiego jako szczególny środek propagandowy skierowany do określonej grupy odbiorców.

W spuściznie medalierskiej Michała Korybuta Wiśniowieckiego brakuje natomiast prac, których twórcy uwieczniliby sylwetkę portretowanego w polskim ubiorze narodowym, w którym tak chętnie i często kazał siebie portretować Jan III Sobieski, związany przecież z Michałem Korybutem Wiśniowieckim szlacheckimi więzami krwi.

---

<sup>82</sup> Ibidem, II, poz. 163.

<sup>83</sup> Ibidem, II, poz. 165.

<sup>84</sup> Widacka 2009.

## THE MEDALS OF MICHAŁ KORYBUT WIŚNIOWIECKI: ICONOGRAPHIC REMARKS

### Summary

The author of this article discusses a series of works of art which include medals, portrait engravings, paintings and emblems. In addition to a detailed analysis of Michał Korybut Wiśniowiecki's medallic legacy, the aim of this study was to find and describe those works of art that a medallist might have had contact with when undertaking commission from the king or his immediate circle. Identification of direct sources of inspiration for artists working in the 17th century, offers an answer the question of how Michał Korybut Wiśniowiecki promoted his own undisputed political or military achievements.

### Bibliografia

#### Źródła przed 1900 r.

- Albertrandy J. 1805, Zabytki starożytności rzymskich w pieniądzach, pospolicie medalami zwanych, czasów Rzplitej i szesnastu pierwszych cesarzów zbioru ś. p. Stanisława Augusta króla polskiego postrzeżone i krótkim wykładem objaśnione przez JX. Jana Albertrandego..., Warszawa.
- Albertrandy J. 1805-1850, O medalach polskich [od Zygmunta I Starogo do Augusta III], b.m.w.
- Bartynowski W. b.d.w., Teki Bartynowskiego: Medale z czasów Jana III, b.m.w.
- Bentkowski F. 1830, Spis medali polskich lub z dziejami Krainy Polskiej stycznych..., Warszawa.
- Catalogue d'une grande et très belle Collection de Monnaies et Médailles Polonaises, ainsi que d'une Collection de Monnaies et de Médailles de divers pays. Rédigé pour servir à l'Enchère publique qui aura lieu à Vienne, le 1. Avril 1850, 1850, L. Mikocki (red.), Wien.
- Herrgott M., Heer R. 1753, Nummotheca Principum Austriae ex gazis Aulae Caesareae potissimum instructa & aliunde aucta: exhibens Habsburgicae gentis principum lineae Germano-Austriae. Nummos cujuscunque formae & metalli: praecipue tamen Mnemonicos atque Iconicos, qui vel horum iussu, vel eorum gratia percussi vel fusi fuerunt, typis aeneis expressos: ducendo initium a Ferdinando I. Rom. Imp. & ferie non interrupta progrediens ad usque Ferdinand. IV. Regem Rom., Monumentorum Aug. Domus Austriae, Pars secunda, 2, Friburgi Brisgoviae.
- Hutten-Czapski E. 1871-1916, Catalogue de la collection des médailles et monnaies polonaises..., St. Petersburg-Kraków.
- Neugebauer S. 1619, Selectorum Symbolorum Heroicorum Centuria Gemina, Frankfurt, Wolfenbüttel, Herzog August Bibliothek, sygn. A: 405 Quod. (2).
- Raczyński E. 1838, Gabinet Medalów Polskich oraz tych, które się dziejów Polski tyczą począwszy od najważniejszych aż do końca panowania Jana III (1513-1696), Wrocław.
- Reichel J. 1842, Die Reichelsche Münzsammlung in St. Petersburg, 2: Liefland, Curland und Polen, St. Petersburg.
- Schlegel Ch. 1703, Biblia in Nummis, Das ist: Kurtzer Entwurff Der vornehmsten Biblischen Sprüche und Historien / Wie auf Medaillen / Ducaten / Thalern und andern Müntzen [...], Jena.
- Trachsel Ch.F. 1869, Catalogue des monnaies et médailles Polonaises composant Le Cabinet Numismatique de Son Altesse Le Prince Guillaume Radziwill, Berlin.



**Opracowania, katalogi i źródła**

- 100 rarytasów numizmatycznych w Muzeum Narodowym w Krakowie, 2012, J. Bodzek, E. Korczyńska (red.), Kraków.
- Aurea Porta Rzeczypospolitej, 1997. Sztuka Gdańska od połowy XV do końca XVIII wieku. Katalog wystawy, T. Grzybkowska, J. Talbierska (red.), 2, Gdańsk.
- Baran E. 2017, Złote monety i medale Michała Korybuta Wiśniowieckiego w zbiorach Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, *Przegląd Numizmatyczny*, 1, s. 5-9.
- Bogacz T., Kozarska-Orzeszek B. 1995, Medalierstwo na ziemiach polskich w XVI-XX wieku, Katalog wystawy, Wrocław.
- Chomyn I. 2015, Katalog plakiety, medalionów i medali polskich i z Polską związanych w Lwowskiej Narodowej Galerii Sztuki, 1-2, Warszawa.
- Chrapowicki J.A. 1978, *Diariusz*, Warszawa.
- Czamańska I. 2007, *Wiśniowieccy. Monografia rodu*, Poznań.
- Czar srebra i magia złota, 2007, W kręgu monet i medali Prus Królewskich. Katalog wystawy, red. J. Trupinda, Malbork.
- Gacek J. 2001, Medale, medaliony i plakiety polskie i z Polską związane wytworzone do 1944 r. w zbiorach Muzeum Okręgowego w Rzeszowie. Katalog zbiorów, Rzeszów.
- Gumowski M. 1949, Medale Michała Korybuta, Toruń 1949, Warszawa, Biblioteka Narodowa, rkps akc. 6342.
- Hennel-Bernasikowa M. 2005, Ślub królewski na Jasnej Górze, Częstochowa.
- Iwanoyko E. 1986, Sala czerwona ratusza gdańskiego, Gdańsk.
- Kamiński C., Kowalczyk W. 1969, Medale i medaliony polskie i związane z Polską, Katalog wystawy, Warszawa.
- Koperwas M. 1998, Katalog medali XVI-XVIII w. w zbiorach Gabinetu Numizmatycznego Muzeum Lubelskiego, Lublin.
- Medale Polskie i z Polską związane z okresu pierwszej Rzeczypospolitej, 2019, Katalog zbiorów – zamek królewski w Warszawie – muzeum. Fundacja zbiorów im. Ciechanowieckich, J. Zachert, G. Śnieżko, M. Zawadzki (red.), Warszawa.
- Orzeł Biały – 700 lat herbu Państwa Polskiego, 1995, Katalog wystawy, P. Mrozowski, M. Makowski (red.), Warszawa.
- Przyboś A. 1984, Michał Korybut Wiśniowiecki 1640-1673, Warszawa.
- Rzeczpospolita w dobie Jana III, 1983, Katalog wystawy Zamku Królewskiego, Archiwum Głównego Akt Dawnych i Biblioteki Narodowej, red. A. Gieysztor, E. Suchodolska, Warszawa.
- Stahr M. 2008, Medale polskie i z Polską związane od XVI do XVIII wieku. Katalog zbiorów Muzeum Narodowego w Poznaniu, 11, Poznań.
- Widacka H. 2009, Piast na elekcyjnym tronie: Michał Korybut Wiśniowiecki w grafice XVII i XVIII wieku ze zbiorów polskich i francuskich, Warszawa.
- Więcek A. 1972, *Dzieje sztuki medalierskiej w Polsce*, Warszawa.

